

SĄ DATY, KTÓRE PAMIĘTAJĄ NIEMAL WSZYSCY POLACY. TAK JEST NIEWĄTPLIWIE Z **BITWĄ POD GRUNWALDEM**. CO WIEMY O ZDARZENIU, KTÓRE MIAŁO MIEJSCE **15 LIPCA 1410 ROKU**, KIEDY TO NAPRZECIWKO SIEBIE STANEŁY ARMIE: KRZYŻACKA I POLSKO-LITEWSKA? \2



PIĄTEK
16|07|2021|

GAZETA OLSZTYŃSKA

135
LAT

cena 4 zł (w tym 8% VAT)



ZARWAŁ SIĘ SUFIT, MOŻE RUNĄĆ DOM

TAKIE WARUNKI NIE SĄ DLA LUDZI — MÓWI JANINA JANOWSKA Z SĄŁAT W GMINIE DŹWIERZUTY. \4-5

**BOMBA Z OPÓŹNIONYM
ZAPŁONEM** \6



**POGODA WYGONIŁA
HARCERZY** \8



**PRZEŁOŻYŁ LEMA
NA JĘZYK LEGO** \10



**NIGDY NIE BĘDZIE
TAKIEGO LATA** \15



**NIE ŻYJE KRZYSZTOF
SZESZKO** \22



**MŁODZIEŻOWCY
DOSTALI SZANSE** \24



28



System odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w Polsce nie jest zgodny z prawem Unii, orzekł w czwartek Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W ogłoszonym wyroku TSUE uwzględnił wszystkie zarzuty podniesione przez Komisję Europejską i stwierdził, że Polska uchybiła swoim zobowiązaniom wynikającym z prawa UE. **za onet.pl**

www.gazetaolsztynska.pl
www.dziennikelbaski.pl
portal regionalny www.wm.pl



REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE
Bartosz Orliński
b.orlinski@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Artur Dryhymcz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
tel. 89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

REDAKCJA MIEJSKA W OLSZTYNIE
tel. 89 539 75 00, 89 539 76 40
redakcja@gazetaolsztynska.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
tel. 89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

PATRONATY
patronaty@wm.pl

DZIAŁ SPRZEDAŻY REKLAM W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5, TEL. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ W OLSZTYNIE
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
Grupa WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7, tel. 89 539 74 21

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

NIEWIELE JEST DAT HISTORYCZNYCH, KTÓRE PAMIĘTAJĄ NIEMAL WSZYSCY POLACY. TAK JEST NIEWĄTPLIWIE Z BITWĄ POD GRUNWALDEM. CO WIEMY JEDNAK O ZDARZENIU, KTÓRE MIAŁO MIEJSCE 15 LIPCA, KIEDY TO NAPRZECIWKO SIEBIE STANĘŁY ARMIE: KRZYŻACKA I POLSKO-LITEWSKA?

Dziś również lekcje historii w szkołach nie mogą odbyć się bez grunwaldzkiej wiktoria. Bezpośrednią przyczyną konfliktu było powstanie antykrzyżackie na Żmudzi, które wybuchło wiosną 1409 roku. Wielki mistrz zakonu krzyżackiego — Ulrich von Jungingen polecił, aby polski król nie wtrącał się do sprawy, w którą zaangażowała się Litwa. Oczywiście, nie było to możliwe, więc Krzyżacy w sierpniu postanowili zaatakować Polskę. Kilkumiesięczna batalia, która nie przyniosła większych efektów zakończyła się rozejmem już w październiku. Miał on obowiązywać do połowy 1410 roku. 30 czerwca oddziały polskie przekroczyły Wisłę w rejonie Czerwińska, by 2 lipca połączyć się z oddziałami litewskimi. Celem miał być zamek w Malborku. Zaskoczeni Krzyżacy zaczęli szykować linię obrony na rzece Drwęcy w rejonie Kurzętnika. Sprzymierzone wojska polsko-litewskie ominęły więc zasadzkę i skierowały się na wschód. 13 lipca stanęły pod Dąbrównem, które spłądowały, a następnie spaliły. Do decydującej bitwy doszło 15 lipca na polach grunwaldzkich...

— Uczniowie na lekcjach historii często pytają o rzeczy



Inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem

prozaiczne, np.: „Proszę pana, skoro w bitwie grunwaldzkiej armia polsko-litewska liczyła około 30 tys. zbrojnych z czego około 20 tys. liczyły wojska polskie, to jak król Jagiello zebrał na raz taką armię? — mówi Paweł Wielgan, nauczyciel historii w SP 30 w Olsztynie. — Pytam wówczas uczniów: co wy byście zrobili? Otrzymuję odpowiedź, że wysłaliby powiadomienie na facebooku. Król Jagiello nie używał portali społecznościowych — rozsyłano wici — wieniec splecionych gałązek, przekazywany jako sygnał do zbrojnej mobilizacji. Na pytanie skąd to wiemy, mówię uczniom, że taką wiedzę dają nam źródła historyczne — kroniki, roczniki, listy, w tym przypadku pomocna będzie kronika Jana Długosza. W niej czytamy: „Król Polski Władysław zważywszy, że nie została żadna nadzieja na zachowanie pokoju z Krzyżakami, rozesłał listy i wici i nakazał wszystkim panom, rycerzom i poddanym swojego Królestwa Polskiego i podległych mu ziem, by chwycićszy za broń ruszyli do Prus przeciwko Krzyżakom”.

Ale dociekliwi uczniowie zadają więcej pytań. Interesuje ich m.in. to, jak udało się wykarcić tak wielką rzeszę rycerzy, kiedy nie było jeszcze supermarketów? Tu z pomocą znowu przychodzi XV-wieczny kronikarz Jan Długosz: „Król polski Władysław zatrzymał się w Białowieży przez osiem dni zajęty polowaniem. Złowił w tym czasie mnóstwo leśnej zwierzyny. Kazał ją zasolić i w beczkach przesłać Narwią i Wisłą do Płocka i przechowywać na przyszłą wojnę”.



Paweł Wielgan (w środku) podczas inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem

Podczas wojny nie mogło zabraknąć propagandy, czy jak powiedzialaby dzisiejsza młodzież „fake newsów”, które rozsiewali Krzyżacy. — Zakon przed bitwą grunwaldzką rozpowszechniał w Europie Zachodniej nieprawdziwe informacje o królu Jagiellu, jako fałszywym chrześcijaninie, a walkę z państwem polsko-litewskim przedstawiał jako krucjatę przeciwko pogaństwu — dodaje historyk.

Przed bitwą grunwaldzką król Jagiello dokonał pasowania giermków na rycerzy, jak zostało napisane w anonimowej „Kronice konfliktu”. Król „własną ręką dokonał pasowania do tysiąca albo i więcej rycerzy, tak, że aż zmęczył się tym pasowaniem”.

Sredniowieczny rycerz do boju nie ruszał sam. Chorągwie rycerskiej jazdy składały się z kopii. Na czele kopii stał

rycerz-kopijnik. W skład pocztu rycerskiego wchodziło zwykle oprócz rycerza, kilku strzelców-pocztowych. Andrzej Nadolski podaje, że najczęściej stosunek rycerza do strzelców kształtował się jak 1:3. Do tego za wojskiem szły tabory, a w nich: giermkowie oraz służba, co zwiększało liczbę poruszającej się armii.

Kopijnicy posiadali pełniejsze uzbrojenie niż strzelcy — wyjaśnia Paweł Wielgan. — Najzamożniejsi mogli sobie pozwolić na zbroję płytową. Należeli do nich dostojnicy zakonu, wybitni goście zakonu oraz zamożni rycerze. Większość ruszających w pole zadowalała się jedynie jej elementami: napierśnikiem, naręczakami, nagolennicami, rękawicami, kolczugą lub płatami, czyli skórzaną kamizelą z przynitowanymi żelaznymi płatami. Głowę rycerza chronił hełm także

w zależności od zamożności — przyłbica, czyli hełm z ruchomą zasłoną oraz hełmy otwarte z czepcem kolczym, czyli tzw. kapaliny. Do tego broń zaczepna, czyli kopia rycerska osiągająca długość do czterech metrów, miecze, topory, kordy, tasaki i inne. Strzelcy dysponowali kuszą, którą można było naciągnąć nogą podczas jazdy i opancerzeniem lepszym od kopijników. Na zbroję noszono krótkie szaty bez rękawów z wyhaftowanym herbem.

W szkole na zajęciach Kółka Rycerskiego, które prowadzi Paweł Wielgan, uczniowie mogą sami przymierzyć zbroję.

— Waży około 30 kilogramów, to sporo, szczególnie jeśli przyjmujemy, że rycerze musieli posługiwać się bronią w lipcowym słońcu — wyjaśnia nauczyciel i dodaje. — Pamiętamy, że w średniowieczu rycerze walczyli konno, więc nie musieli wszystkiego dźwigać na piechotę, jak współcześni rekonstruktorzy Bitwy pod Grunwaldem.

Rycerstwo polskie, tak jak wojska krzyżackie uzbrojone było w stylu zachodnioeuropejskim i nie odstawiało uzbrojeniem od wojsk zakonnych, tak jak to niegdyś opisywano. Wojska litewskie i żmudzkie były natomiast lżej uzbrojone i opancerzone, na lepszych koniach, co związane było z innym typem wojskowości, jakiego reprezentowało.

Król Jagiello dowodził ze wzgórza, dzięki temu mógł kontrolować pole bitwy, a o tym że król wydawał rozkazy

informuje nas Długosz pisząc, że król tak ochrypl po bitwie, że następnego dnia trudno go było zrozumieć.

Liczebność armii zawsze budziła spory wśród historyków. Andrzej Nadolski podaje liczebność armii krzyżackiej na 15 tysięcy (z tego braci rycerzy około 250) wojska polskie na 20 tys., a litewskie na 10 tysięcy. Profesor Marian Biskup szacował wojska krzyżackie na 21 tys., polskie razem z czeladzią na ponad 30 tys., a litewskie na 11 tys. W czasie bitwy grunwaldzkiej walczyło wielu wybitnych rycerzy Zawisza Czarny, jego brat Jan Farurej, Dobiesław z Oleśnicy, Tomasz Kalski, Wojciech Malski i inni. Zawisza wraz z innymi rycerzami wrócił z Węgier, gdzie służył na dworze króla Zygmunta Luksemburskiego, aby stanąć po stronie polskiej w czasie wojny z Zakonem.

Sama bitwa rozpoczęła się około 9 rano i trwała do 19. Składała się z kilku faz. Najpierw do boju ruszyły lekkie jazdy: litewska oraz tatarska.

Następnie kontruderzenie wykonała ciężka jazda krzyżacka. W trzeciej fazie zostały odepchnięte wojska litewskie, a w kolejnej, z pomocą przyszły odwoły polskiej jazdy, które rozerwały główny korpus sił krzyżackich. Na koniec zdobyto tabory i obóz krzyżacki. Wielu rycerzy ratowało się ucieczką. Ścigani byli przez polskich rycerzy jeszcze po zachodzie słońca. Kronikarz Jan Długosz odnotował: „Droga na przestrzeni kilku mil była usłana trupami, ziemia nasiąknięta krwią poległych, a powietrze pełne głosów jęczących i konających”. Odnelezione zwłoki wielkiego Mistrza, Ulricha von Jungingena okryto purpurą i zawieziono do Malborka. Na polu bitwy plegli również dwaj inni komturowie: wielki marszałek Fryderyk von Wallenrode oraz wielki komtur Kuno von Lichtenstein. Heinrich von Schwelborn, butny komtur Tucholi, do którego należały prawdopodobnie dwa nagie miecze podarowane przed bitwą królowi polskiemu oraz księciu litewskiemu zginął podczas ucieczki.

Przebrana bitwa pod Grunwaldem spowodowała załamanie się potęgi krzyżackiej. Spośród 250 braci zakonnych, zginęło aż 203. Poległa cała starszyzna zakonna. Na polu pozostało zabitych osiem tysięcy walczących, czyli połowa armii zakonnej, a cztery tysiące zbrojnych dostało się do niewoli. Dotkliwe straty, wdrożeniu od polskiego, poniosło wojsko litewskie. Bitwa pod Grunwaldem przeszła do historii jako jedna z największych bitew średniowiecznej Europy.

Wojciech Kosiewicz

MOST ŁYŻWOWY NA WIŚLE

Do sukcesu wojsk polskich przyczynił się efekt zaskoczenia. Krzyżacy nie zdawali sobie sprawy, że król razem ze swoją armią był w stanie bardzo szybko przekroczyć Wisłę. Dokonał tego dzięki mostowi łyżwowemu. Jego konstrukcja została wykonana na przetomie 1409/1410 roku pod Kozienicami, a następnie w tajemnicy spławiona Wisłą. Most stanął 30 czerwca

1410 roku w rejonie Czerwińska w zaledwie pół dnia. Drewniane przęsła zostały zamocowane na płaskodennych todzich, których miało być niemal 200. Most mierzył około pół kilometra! Ułatwił przeprawę, a co za tym idzie, koncentrację wojsk polskich oraz litewskich przed uderzeniem na ziemie, które były pod panowaniem Krzyżaków. Miało przejechać po nim 18 000 jazdy, 4000 piechoty, 30 dział i 8000 wozów. Co ciekawe, most został rozebrany i ponownie użyty do przeprawy wojsk polskich przez Wisłę we wrześniu 1410 roku w miejscowości Przypust.

DWA NAGIE MIECZE

Przekazane przed bitwą królowi polskiemu Władysławowi II Jagielle i wielkiemu księciu litewskiemu Witoldowi przez heroldów krzyżackich stały się symbolem grunwaldzkiego zwycięstwa. Przez wieki były przechowywane w skarbcu królewskim na Wawelu. Zaczęto traktować je nawet jako insygnia władzy i były uroczystie niesione podczas koronacji królewskich. Niestety, zaginęły po rozbiore Polski.



Wielki mistrz krzyżacki na obrazie Jana Matejki

CIOS KATOWSKIM TOPOREM I HISTORYCZNĄ WŁÓCZNIĄ

Jan Matejko w centralnym miejscu obrazu „Bitwa pod Grunwaldem” umieścił postać mistrza krzyżackiego Ulricha von Jungingena, który ubrany jest w biały strój zakonny z czarno-złotym krzyżem na piersi. Malarz uwiecznił na nim mistrza chwilę

przed śmiercią. Aktu tego dokonali prawdopodobnie Żmudzi. Według Matejki wielki mistrz nie zginął w walce jak rycerz, ale został zgładzony przez nierównych sobie wojów chłopskiego pochodzenia. Przekazy historyczne mówią jednak, że von Jungingena zabił rycerz Mszczuj ze Skrzynna (Według Jana Długosza mistrz miał otrzymać dwa uderzenia: w głowę i w klatkę piersiową). Co ciekawe, jeden z wojowników przedstawionych przez Jana Matejkę, ma na sobie katowski kaptur, a w ręku topór. W ten sposób artysta chciał powiedzieć, że na wielkim mistrzu zostaje wykonany wyrok. Drugi z wojów zadaje mu cios historyczną włócznią świętego Maurycego, która była darem niemieckiego cesarza Ottona III dla księcia polskiego Bolesława Chrobrego podczas pamiętnego zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku. Wówczas to cesarz uważany był za przyjaciela Polski. Katowski topór oraz włócznia miały podkreślić sprawiedliwość dziejową, jaka się wówczas dokonała.

Źródło: Malowane dzieje Polski, pod red. Elżbieta Olczak.

REKLAMA

Kętrzyn – szlakiem historii po Mazurach



Bogata historia i dziedzictwo kulturowe regionu Warmii i Mazur przybliża turystyczno-historyczne szlaki łączące ciekawe miejsca oraz obiekty. Podróżując po szlakach, poznajemy kulturę regionu, nowe smaki, a także zabytki i muzea. **Mnogość walorów turystycznych oraz bogatą historię znajdziecie w Kętrzynie – małym, niezwykle urośliwym mazurskim miasteczku. To właśnie tu znajduje się zamek krzyżacki z drugiej połowy XIV wieku, który w XV wieku otoczono murem obronnym. Po sekularyzacji Prus zamek stał się siedzibą książęcego starosty i został przebudowany.**

Zamki krzyżackie są jednymi z najbardziej rozpoznawalnych zabytków średniowiecznego budownictwa. Ten w Kętrzynie pretenduje do jednego z najważniejszych obiektów na mapie turystycznej Warmii i Mazur. W zamku



znajduje się Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego, które zachwycą bogatymi zbiorami sztuki.

Co ważne, kętrzyński zamek został wyremontowany w ramach projektu „Zachowanie dziedzictwa kulturowego dzięki renowacji zamku w Kętrzynie wraz z jego otoczeniem”, który współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 kwotą 5 309 030,06 zł. **Całkowity koszt inwestycji wynosi ponad 9 mln zł.**

Celem projektu jest ochrona dziedzictwa kulturowego miasta i regionu oraz rozwój turystyki poprzez wzrost oferty turystycznej w oparciu o dziedzictwo kulturowe.



Innowacyjny interaktywny system do projekcji oraz multimedialna makieta miasta Kętrzyń cieszą się niezwykle dużym zainteresowaniem i przyciągają rzesze turystów. Niebawem zostanie zakupiona przenośna scena z nagłośnieniem i oświetleniem, którą będzie można wykorzystać do organizacji kulturalnych imprez plenerowych na zamkowym dziedzińcu.

Kętrzyński zamek został przystosowany także do potrzeb osób niewidomych. Pojawi się tu bowiem system audiodeskrypcji, dzięki któremu wirtualny przewodnik będzie mógł oprowadzić po zamku osoby niewidzące.

To właśnie tu, w kompleksowo odremontowanym zamku w Kętrzynie znajdziecie urozmaiconą ofertą kulturalną, jedną z ciekawszych na Warmii i Mazurach.



ZERWAŁ SIĘ SUFIT, MOŻE RUNĄĆ DOM.

PANI JANINA MIESZKA W DOMU, KTÓRY W KAŻDEJ CHWILI MOŻE SIĘ ZAWALIĆ. ZA BUDYNEK ODPOWIEDZIALNA JEST GMINA DŹWIERZUTY. ALE, JAK TWIERDZI KOBIETA, URZĘDNIKY NAWET NIE WCHODZĄ DO ŚRODKA, ŻEBY OCENIĆ STAN BUDYNKU. OSTATNIO W CZASIE BURZY ZAWALIŁ SIĘ SUFIT. A CO JEŚLI CAŁY DOM RUNIE? KTO WEŹMIE ZA TO ODPOWIEDZIALNOŚĆ?



Pani Janina: Codziennie boję się, że cały dom może runąć. Wystarczy, że zerwie się większy fragment sufitu, a cały dom położy się jak domek z kart

Sąpląty to malownicza wieś w powiecie szczecińskim. Na jednym ze wzgórz stoi rozwalająca się chałupa. Od 35 lat mieszka w niej Janina Janowska. Dom należy do gminy. Wygląda na ruinę. Gdy wchodzi się do środka, jest jeszcze gorzej. Z każdym deszczem rośnie obawa, że... runie. Pani Janina, która ma 61 lat, mieszka tylko w jednym pokoju, bo wszystkie inne pomieszczenia grożą zawaleniem. Wszędzie sufity mają zacieki i dziury.

Sufity są napęczniałe i trzymają się na słowo honoru. Belki drewniane są spróchniałe. Tragedia jest tylko kwestią czasu.

BYŁA NAWALNICA

— Ostatnio sufit się zerwał w kuchni — mówi Janina Janowska, która jest jedyną lokatorką w tym domu. — Za oknem szalała nawałnica. Z sufitu też się lało. Piętnastolitrowe wiadro zapełniło się w dwie godziny. W pokoju, w korytarzu i w kuchni. Mam balie, też ją stawiam. Do tego

miski i wiaderka. Wszędzie kapie, a nie chcę, żeby leciało mi na podłogę. Ta i tak jest już przegnita. Raptem wieczorem, w minioną sobotę, usłyszałam ogromny huk. Wszłam do kuchni i uderzyłam głową w sufit, który dosłownie wisiał. Nawet nie chce myśleć, co jeszcze może się stać. Codziennie boję się, że cały dom może runąć. Wystarczy, że zerwie się większy fragment sufitu, a cały dom położy się jak domek z kart. Wszędzie są tu dziury, gdzieś jest też podłoga zarwana.

Gdy pani Janina dostała ten dom od gminy, zakasała rękawy i co mogła, to zrobiła.

— SAMA GO REMONTOWAŁAM, BO BYŁ W FATALNYM STANIE. NIE BYŁO TU WODY, WIĘC PODŁĄCZYŁAM JĄ NA WŁASNY KOSZT. DOM TEŻ BYŁ BEZ ŁAZIENKI, A PO PODŁODZE BIEGAŁY SZCZURY.

SUFITY PRZYPOMINAŁY FALE DUNAJU, WIĘC JUŻ COŚ BYŁO NIE TAK. ALE WIADOMO, DOBRZE MIEĆ DACH NAD GŁOWĄ.

Z tym, że dom już wtedy nie był w najlepszym stanie. Teraz nie opłaca się w nim nic już robić, bo koszty byłyby ogromne. Ja zresztą mam miesięcznie na rękę 1066 zł emerytury. Co ja zrobię za takie pieniądze? — pyta Janina Janowska.

— Urzędnicy co roku przyjeżdżają, żeby sprawdzić stan techniczny domu. Ale robią zdjęcia z zewnątrz i odjeżdżają. Nikt nie wszedł nigdy do środka. Nigdy! Może gdyby ktoś się wcześniej na to zdecydował, dom można byłoby uratować. A ja nie mieszkałabym w takich uwłaczających warunkach.

DOM SIĘ WALI, A CZYNSZ WZRÓSŁ

To, że coś złego dzieje się z domem, pani Janina zobaczyła trzy lata temu.

— Zgłaszałam wszystko. Wtedy jeszcze mieszkałam z synem i synową. Syn jednak stwierdził, że nie będzie sam latał dachu. Że to zadanie gminy. Ale co ja mogę od niej chcieć, skoro kiedyś, kiedy jeszcze dom był w niezłym stanie, ale chlewak się walił, nie zrobili nic. Przyjechali i na drzwiach zawiesili tabliczkę, że grozi zawaleniem. Dom jest teraz w takim samym stanie, ale żaden urzędnik tego nie widzi. Mało tego, ostatnio nawet dostałam podwyżkę czynszu. Wcześniej płaciłam 73 zł, teraz 138,80 zł. Opłaty wzrosły mi dwukrotnie.

— Ten dom trzeba rozebrać, a nie w nim mieszkać — dodaje pani Jolanta, synowa pani Janiny. — Mieszkam w gminie Barczewo i tam nigdy nie doszło do takiej sytuacji. U mnie byle dachówka się obsunie, natychmiast ktoś ją naprawia. Płacę 200 zł czynszu, ale mam o wiele lepsze warunki. I przede wszystkim mam łazienkę.

Pani Janina też miała kiedyś łazienkę. Ale gdy zaczął sypać się sufit nad wanną, zrezygnowała z niej.



CO NA TO URZĘDNICY?



— Mam wiaderko w chlewku, tam się myję. Wodę wylewam wkrzaczki. W domu nie mam też toalety... Takie życie. Składałam podania o inne miejsce do zamieszkania. Ale gmina w odpowiedzi podaje, że mieszkanie dostał ktoś inny — podkreśla pani Janina. — Piec mi się też zawalił 10 lat temu. Gmina obiecywała, że zrobi nowy, ale oczywiście o mnie zapomniała. Musiałam sama sobie postawić kominek. Gdyby nie on, zmarzłabym. Ogrzewam jednak tylko jeden pokój, w którym mieszkam. I tak zimą udaje mi się dogrzeć do 18 stopni

maksymalnie. Więcej nie daję rady. Inne pomieszczenia są zimne. Codziennie się boję, że dom mi się zawali. Gdy się kładę spać, zasnąć nie mogę. A gdy zbiera się na burzę, ustawiam wszędzie miski, żeby woda mogła się w nim zbierać. Teraz, po zerwaniu dachu, chyba nie zasnę. A ciągle przychodzą burze...

KTO ODPOWIE ZA TRAGEDIĘ?

Sapłaty może i są pięknie położone, ale wszędzie tu daleko. Pani Janina choruje. Ma astmę i cukrzycę. Jest po operacji stawu biodrowego,

a do najbliższego sklepu ma 2 km. Musi iść piechotą do Rum. W tę i z powrotem to już 4 km.

— MAM TYCH CHORÓB TROCHĘ I JEST MI RZECZYWIŚCIE CIĘŻKO. ALE NA SZCZĘŚCIE DZIECI PRZYWOŻĄ MI CHLEB. OPIEKUJĄ SIĘ MNĄ, ALE NIE CHCĘ BYĆ DLA NICH CIĘŻAREM. MIĘDZY INNYMI DLATEGO ZOSTAŁAM W SWOIM DOMU

— opowiada pani Janina. — W tej chwili dom jest spleśniały i zagrzybiony. Wilgoci jest tu mnóstwo. Ściany i sufity są drewniane, a woda nie ma jak odparować. Takie warunki nie są dla ludzi.

— Kiedyś przyjeżdżaliśmy do Sapłat, żeby spędzić czas z teściową. Tu są piękne widoki. Ale teraz nie ma możliwości, żeby tu przenocować z dziećmi. W każdej chwili może stać się nieszczęście — dodaje pani Jolanta. — To jest jedyny budynek w gminie Dźwierzuty, który jest w takim stanie. Przecież to się w głowie nie mieści! Gdy się zawali i coś

się stanie teściowej, kto będzie za to odpowiedzialny?

TO PYTANIE ZADAJEMY PANI WÓJT

— Wiemy, w jakim stanie jest ten dom. Gdy przyszedłam do pracy w gminie, wszystkie nasze mieszkania były w stanie krytycznym. Na tyle, ile możemy, poprawiamy ich stan. Mamy własny plan realizacji wszystkich inwestycji, które są potrzebne. Robimy przeglądy tych budynków. Zlecamy również remonty dachów. Bo później, gdy przecieka, wszystko niszczeje.

DACH U PANI JANINY W CHWILI PRZEGLĄDU, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W UBIEGŁYM ROKU, MUSIAŁ BYĆ W DOBRYM STANIE. A TAM JEST DACHÓWKA... GDY SĄ WICHURY, WSZYSTKO MOŻE SIĘ STAĆ — MÓWI MARIANNA BOGUSŁAWA SZYDLIK, WÓJT GMINY DŹWIERZUTY.

— Mielismy zamiary, żeby panią Janinę zabrać z domu, w którym teraz mieszka. Okres

pandemii pokrzyżował nam plany. Z komisją mieszkaniową stwierdziliśmy jednak, że chcemy osoby mieszkające samotnie wyrwać z miejsc bardzo oddalonych. One powinny mieć godniejsze warunki mieszkania. Mamy dwa lokale, z których musimy eksmitować dwie rodziny. I dodaje:

— TEGO, ŻE U PANI JANINY ZAWALIŁ SIĘ SUFIT, NIE WIEMY. NIE DOSTALÍSMY TAKIEGO ZGŁOSZENIA. JAK NAJSZYBCIEJ WYŚLĘ DO SAPŁAT PRACOWNIKA.

W ogóle pani Janina nie zgłaszała, że mieszka w fatalnych warunkach. Jeśli składała podania, to było to dawno. Teraz nic do mnie nie dotarło. Ale sprawdzimy, co się u niej dzieje. Znam swoich pracowników i wiem, że mają serca. Jeśli dzieje się coś złego, starają się pomóc. Jeśli pani Janina będzie potrzebowała pomocy, to jej ją udzielimy. Mamy plandeki na dach, więc podejmujemy działania. A jeżeli będzie trzeba panią przenieść do innego lokalu, to też się o to postaramy.

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 16 lipca 2021 r. do 6 sierpnia 2021 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie**.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl.

PREZYDENT OLSZTYNY

74121otr-A-G

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostały umieszczone Zarządzenie nr 98/2021 Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 13 lipca 2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej oraz Zarządzenie nr 99/2021 Burmistrza Miasta Braniewa z dnia 13 lipca 2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.



KULT BANDERY, CZYLI BOMBA Z

NIEDAWNO
OBCHODZILIŚMY
78. ROCZNICĘ
RZEZI WOŁYŃSKIEJ.
BYŁA TO OKAZJA
DO UCZCZENIA
PAMIĘCI OFIAR.
JAK BUMERANG
WRÓCIŁA
RÓWNIEŻ KWESTIA
INICJATORÓW
CZYSTEK
ETNICZNYCH,
KTÓRZY
ZYSKALI STATUS
UKRAIŃSKICH
BOHATERÓW.
DLACZEGO
UKRAINA CZCI TAKIE
POSTACIE, JAK
STEPAN BANDERA,
CZY ROMAN
SZUCHEWYCZ? CZY
KRYJE SIĘ ZA TYM
WROGOŚĆ WOBEC
POLAKÓW?

W marcu 2021 roku władze Tarnopola nadały stadionowi miejskiemu imię Romana Szuchewycza, dowódcy UPA, odpowiedzialnego za ludobójstwo Polaków. Decyzja wywołała oburzenie wśród mieszkańców Elbląga — miasta partnerskiego Tarnopola. 11 lipca przy skwerze Rotmistrza W. Pileckiego odbyła się manifestacja, zorganizowana przez Ruch Narodowy. Protestujący domagali się od władz Elbląga zerwania współpracy z Tarnopolem oraz zmiany nazwy ronda Tarnopol, na rondo Ofiar Wołynia.

Póki co elbląscy samorządowcy nie zdecydowali się na zerwanie relacji, rozwijanej przez oba miasta od 1992 roku. Ale niedługo po wybuchu afery zażądali od strony ukraińskiej wyjaśnień. Odpowiedź przyszła w kwietniu.

„Z mediów dowiedzieliśmy się o szerokim rezonansie na decyzję Rady Miejskiej Tarnopola o nadaniu stadionowi miejskiemu w Tarnopolu imienia R. Szuchewycza i próby wykorzystania tego przez niektóre siły polityczne i polityków Polski oraz wywarcia presji na partnerskie miasta” — pisali przedstawiciele administracji Tarnopola. — „Naszym zdaniem takie nieprzemyślane działania nie przyniosą korzyści przyjaznym relacjom między naszymi krajami i miastami”. Autorzy listu proponowali „zwołanie konferencji historyków obu krajów, żeby obalić komunistyczne mity, które są używane w nieprzyjaznej perspektywie”.

Z ANTYBOHATERA NA BOHATERA

Jaką rolę odgrywają we współczesnej Ukrainie takie postacie, jak Stepan Bandera, czy Roman Szuchewycz? Jak ich zwolennicy oceniają zbrodnie popełnione przez UPA? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do Eugenii Kononenko, pisarki, publicystki z Kijowa.

— Na Ukrainie, po uzyskaniu niepodległości, Bandera stopniowo, stawał się bohaterem — konstatuje badaczka. — Jest on oczywiście bardziej popularny, niż Roman Szuchewycz. Za czasów Związku Radzieckiego Szuchewycz nie figurował w masowej świadomości. Co innego Bandera, postać dość głośna, przedstawiana w bardzo negatywnym świetle. Po 1991 roku ta narracja zmieniła się o sto osiemdziesiąt stopni. Wizerunek Bandery zaczęto oczyszczać, a z czasem opisywać jako wybitnego Ukraińca. Powstało mnóstwo biografii Bandery, utrzymanych w tym duchu. Nie brakuje też książek, w których przedstawia się go jako postać kontrowersyjną — przyznaje.

Wielu Ukraińców ma niewielkie pojęcie na temat prawdziwego Stepana Bandery. Nie oznacza to, że zmitologizowany portret wodza UPA przyjmuje się bezkrytycznie.

— Bandera i banderowcy wciąż dzielą ukraińskie społeczeństwo. Na wschodzie Ukrainy organizowano swego czasu wystawy, poświęcone biografii Bandery. Akcję traktowano jako oświatową.



Fot. Archiwum prywatne

Miała ona na celu zmienić sposób, w jaki mieszkańcy tych obszarów postrzegają Bandere. Przekonać, że ich wiadomości na temat tej postaci są zafałszowane — mówi Kononenko.

ŚWIADKOWIE WOLA ZAPOMNIEĆ

Jak dobrze współczesne ukraińskie społeczeństwo zna tragiczne wydarzenia na Wołyniu?

— W zasadzie, przeciętni Ukraińcy mają niewielką świadomość na temat tego, co się wówczas wydarzyło — nie ukrywa Kononenko. — Szczególnie dotyczy to Ukraińców, którzy nie mieszkają na Wołyniu. W czasach Związku Radzieckiego o tych wydarzeniach w ogóle nie mówiono — podkreśla.

Szersze badania tragedii wołyńskiej ukraińscy historycy zaczęli prowadzić dopiero w latach 90 XX w.

— Pamiętam konferencję, którą zorganizował Uniwersytet w Ostrogożsku — wspomina Kononenko. — Konferencja była poświęcona właśnie rzezi wołyńskiej.

Współpracownicy naszego Centrum Badań Kulturowych brali w niej udział. Stosunek uczestników wobec tych wydarzeń był bardzo różny. Historycy przekonywali, że o tych wydarzeniach należy pamiętać. Niezależnie od tego, jak traktowani byli Ukraińcy przez Polaków w okresie 20-lecia międzywojennego, przeprowadzanie czystek etnicznych było niedopuszczalne.

Ukraińscy badacze odnotowali również dość niepokojący fakt.

— Ówczesni mieszkańcy Wołynia, którzy pamiętali tamte wydarzenia, woleli o nich milczeć. Mieli oni świadomość, że UPA nie ma dobrego wizerunku. A nagłaśnianie rzezi wołyńskiej jeszcze bardziej ten wizerunek skompromituje. Taka postawa była charakterystyczna dla ludzi prostych, niewykształconych — podkreśla pisarka.

Zupełnie inaczej podchodzą do problemu przedstawiciele inteligencji.

— Mirosław Popowicz, jeden z najbardziej znanych



EUGENIA KONONENKO: BANDERA I BANDEROWCY WCIAŻ DZIELĄ UKRAIŃSKIE SPOŁECZEŃSTWO

współczesnych filozofów ukraińskich, pracował swego czasu jako nauczyciel historii w jednej z wiejskich szkół na Wołyniu — zauważa Kononenko. — Prowadził rozmowy ze świadkami rzezi wołyńskiej. Był głęboko przekonany, że o tej tragedii należy mówić. Ukraińcy padali ofiarami zbrodni ze strony przedstawicieli innych narodowości. Lecz sami również popełniali zbrodnie. Tego faktu nie można negować. Zasadniczo intelektualści są za tym, by o tym pamiętać, prosić o wybaczenie. Natomiast zwykli ludzie woleliby wymazać te wydarzenia z historii — puentuje ukraińska pisarka.

I dodaje:

— Szeregowym Ukraińcom osoba Bandery kojarzy się przede wszystkim z walką przeciw ZSRR i komunistom. Nie kojarzą go z działaniami przeciw Polakom. Gloryfikację UPA nie traktują oni w kategoriach czynu wymierzzonego w Polskę, lecz jako sprzeciw wobec Związku Radzieckiego oraz obecnej Rosji.

TRUDNY BAGAŻ

— Stepan Bandera bez wątplenia pozostaje jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci we współczesnym panteonie ukraińskich bohaterów — potwierdza Mykoła Riabczuk, ukraiński krytyk literacki, poeta oraz eseista w książce „Syndrom postkolonialny. Spostrzeżenia”. — Te kontrowersje wynikają z głębokiego podziału ukraińskiego społeczeństwa na dwie językowo-kulturowe, grupy o zupełnie odmiennym spojrzeniu na przeszłość historyczną kraju. Ale Bandera jest oceniany niejednoznacznie także w kręgach środowisk proukraińskich — pisze.

Kult działaczy OUN i UPA, wspierany przez instytucje państwowe, pociąga za sobą szereg problemów. Choćby w sferze polityki wewnętrznej i zagranicznej.

— W jaki sposób gloryfikację ruchu banderowców, jako organizacji patriotycznej i narodowo-wyzwoleńczej, pogodzić z potępieniem jej ekscesów, czystek etnicznych wśród ludności polskiej i żydowskiej, prześladowania ideologicznych przeciwników oraz „odstępców”? Jak budować relacje z Polakami, Żydami, czy „antybanderowskimi” Ukraińcami, biorąc pod uwagę ich poważne zastrzeżenia co do OUN i UPA? — pyta Riabczuk.

Historia banderyzmu jest ponadto obciążona ideologicznym bagażem, który zupełnie nie przystaje do współczesnych czasów.

— To bagaż politycznego terroru, autorytaryzmu, integralnego nacjonalizmu, ksenofobii i nietolerancji. Zetycznego punktu widzenia to elementy niedopuszczalne — zastrzega ukraiński eseista.

WINIEN ZSRR?

Dlaczego banderyzm zyskuje na popularności we współczesnej Ukrainie? Paradoksalnie, jedna z przyczyn sięga korzeniami czasów sowieckiej propagandy.

— Radziecka propaganda zawsze demonizowała nacjonalistów, ale nie dlatego, że łamali oni prawa człowieka, lecz za opór, jaki stawiali stalinowskiemu władzom — twierdzi Ołeksandr Motyl, amerykański historyk i artysta ukraińskiego pochodzenia, wartykule „Ukraine, Europe, and Bandera”.

OPÓŹNIONYM ZAPŁONEM

— Sowiecka propaganda przedstawiała nacjonalistów jako barbarzyńców i rzezi-mieszków, nie posiadających żadnej idei, oprócz śmierci i zniszczenia. Ten obraz przyjął się na obszarach Ukrainy wschodniej oraz południowej, które były bardziej zsowietyzowane — pisze.

Po rozpadzie ZSRR nowo powstałe państwa zaczęły tworzyć własną, niezależną narrację historyczną.

— To, co sowieccy historycy konsekwentnie ignorowali, bądź oczerniali, stało się obiektem badań i dyskusji. Termin „banderowiec”, który wcześniej miał wydźwięk pejoratywny, nabrał wydźwięku pozytywnego — wyjaśnia Ołeksandr Motyl.

Chcąc odciąć się od czerwonej przeszłości, nasi wschodni sąsiedzi afirmowali to, co antyradzieckie.

— Współcześni Ukraińcy, którzy uznają banderowców za bohaterów, szanują ich za konsekwentny opór wobec Związku Radzieckiego w latach 1939-1955. Nie uznają przemocy ukraińskich nacjonalistów wobec Polaków i Żydów jako coś godnego pochwały. Jednocześnie, traktują te wydarzenia jako wątek poboczny. W ich rozumieniu Bandera i nacjonałści to przede wszystkim niezgoda na wszystko, co radzieckie, niezgoda na antyukraińskie kłamstwa, absolutne oddanie idei niezależnej Ukrainy. Banderę i nacjonalistów postrzega się także jako alternatywę do skorumpowanej, pazernej ukraińskiej elity, nieudolnie kierującej tym państwem. Oczywiście takie postrzeganie przeszłości jest jednostronne — zastrzega.

NIEPIJĄCY FANATYK

Ołeh pochodzi z Tarnopola. Od dwudziestu lat mieszka w Polsce. Jest jednym z tych Ukraińców, którzy nie akceptują kultu Bandery. Jego zdaniem nie powinno się stawiać ich na piedestale.

— W niektórych przypadkach banderowcy wykazali się niezwykłą odwagą i determinacją. Niektóre pomysły czołowych działaczy tego ruchu miały sens. Bandera był abstynentem, nawoływał do unikania używek, takich jak alkohol, czy tytoń. Ale te pozytywne aspekty nie mogą przesłaniać nam drugiej strony medalu. Banderowcy byli fanatykami, gotowymi w imię ideologii unicestwić miliony istnień ludzkich, z Ukraińcami włącznie. Ich społeczno-polityczne wizje kompletnie mijają się z rzeczywistością. Nie dało się tego zrealizować w ówczesnych realiach

historycznych. Gdyby nawet Bandera i jego poplecznicy zdołali stworzyć niepodległe państwo, byłoby to państwo totalitarne, równie okrutne wobec obywateli, co reżim stalinowski. W takim kraju na pewno nie chciałbym mieszkać — deklaruje.

Zdaniem naszego rozmówcy, gloryfikowanie radykalnych aktywistów z OUN, przy jednoczesnym ignorowaniu ich zbrodni, może przynieść wiele szkód.

— Psuje to stosunki z Polską, krajem, który na chwilę obecną jest jedynym sensownym sojusznikiem Ukrainy. W działaniach politycznych powinna być konsekwencja. Skoro stawiacie pomnik działaczom UPA, postawcie obok pomnik dla jego ofiar. W przeciwnym wypadku wyjdziecie albo na ignorantów, którzy nie znają własnej historii. Albo na hipokrytów,

Roman Szuchewycz (1907-1950) — ukraiński działacz nacjonalistyczny, zastępca dowódcy batalionu „Nachtigall”, kapitan 201 batalionu Schutzmannschaft, generał i naczelny dowódca Ukraińskiej Powstańczej Armii. Ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za zaakceptowanie rzezi wołyńskiej jako taktyki UPA przeciwko Polakom i przeprowadzenie ludobójczej czystki etnicznej w Małopolsce Wschodniej na polskiej ludności cywilnej. Zginął w obławie wojsk NKWD.

Stepan Bandera (1909-1959) — ukraiński polityk niepodległościowy, radykalny nacjonalista, terrorysta, jeden z przywódców Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Od 1940 r. kierował jedną z dwóch frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Współtworzona przez Bandere frakcja OUN-B ponosi odpowiedzialność za zorganizowane w latach 1943-1944 ludobójstwo polskiej ludności cywilnej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, którego ofiarą padło około 100 000 osób.

Zginął w zamachu przeprowadzonym w Monachium przez agenta KGB Bohdana Staszynskiego.

Źródło: wikipedia

którzy wolą zatuszować nie-
wygodne fakty z przeszłości.
Ołeh dostrzega także
inne zagrożenie.

— Jak każda radykalna,
agresywna ideologia, ban-
deryzm niesie za sobą po-

tencjalne zagrożenie dla
bezpieczeństwa Ukrainy. To
bomba z opóźnionym zapło-
nem, która w pewnym mo-
mencie może eksplodować
— ostrzega.

Pawel Snopkow

REKLAMA

www. **AGROPerfekt** .pl

STEYR
TRAKTOREN

**W imieniu marki Steyr zapraszamy Państwa
na POKAZY POŁOWE CIĄGNIKÓW**

**TECHNOLOGY
TOUR2021**

22.07.2021 r. godz. 18:00
ANIOŁOWO 32B, 14-400 Pasłęk

Kontakt: tel. 664-957-958



Gmina Stawiguda realizuje inwestycję

„Rozbudowa budynku Gminnego Ośrodka Kultury w Stawigudzie”

Całkowita wartość projektu: 6.422.243,25 PLN

Wartość dofinansowania ze środków
Europejskiego Funduszu
Rozwoju Regionalnego: 3.429.989,59 PLN

Poziom dofinansowania
ze środków Unii Europejskiej: 80,90%



Projekt dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020

POGODA WYGONIŁA HARCERZY

BURZA, KTÓRA PRZESZŁA NAD NASZYM REGIONEM W NOCY Z 14 NA 15 LIPCA, WYRZĄDZIŁA WIELE SZKÓD. DO TYCH ZJAWISK MOŻNA SIĘ BYŁO PRZYGOTOWAĆ, BO PROGNOZY WSKAZYWAŁY NA TO, ŻE MOŻE BYĆ GROŹNIE. I BYŁO. TAK JAK W POWIECIE NOWOMIEJSKIM.



Fot. OSP Łąkorz

Nawałnica zniszczyła harcerski obóz w Gaju w powiecie nowomiejskim

Ponieważ prognozy przewidywały silny wiatr, burze i opady deszczu zostały wydane alerty pogodowe. Jeszcze na kilka godzin przed nadejściem burzy, o godzinie 17.30 w środę, straż pożarna ewakuowała obóz harcerski w miejscowości Gaj, gmina Biskupiec. Wszystko po to, żeby zapew-

nić bezpieczeństwo obozowiczom.

Sześćdziesięciu harcerzy i siedem osób z kadry obozu zostało przeniesionych do budynku Szkoły Podstawowej w Łąkorzu. Uczestnicy obozu to członkowie Hufca Ząbki, Chorągiew Stołeczna, w wieku od 7 do 18 lat. Tam wszyscy spędzili spokojnie noc i spędzą też kolejną, ponieważ

na noc z 15 na 16 lipca także prognozowane były burze (wiatr wporywach do 100 km/godz i ulewne opady deszczu).

15 lipca, czwartek po godzinie ósmej druhowie z OSP Łąkorz wraz ze strażakami z PSP Nowe Miasto rozpoczęli usuwanie szkód po przejściu burzy.

— Transport rzeczy ewakuowanych obozowiczów zapewniły PSP Nowe Miasto

i OSP Biskupiec. Wcześniej swoją pomoc w uprzątnięciu skutków nawałnicy na miejscu zaoferowali także leśnicy z leśnictwa Lipowa Góra wraz z pracownikami Zakładu Usług Leśnych — powiedzieli nam druhowie z OSP Łąkorz.

— Uszkodzone zostały dwa namioty, straty są niewielkie — poinformowała Dorota Nowińska z ZHP Nowe Miasto.

— OBSŁUGA OBOZU PRACUJE NA MIEJSCU, PRZYGOTOWUJE POSIŁKI DO HARCERZY PRZEBYWAJĄCYCH W SZKOLE W ŁĄKORZU.

Alina Laskowska

W związku z alertem pogodowym ewakuowano też obóz w Siemianach (powiat iławski) do świetlicy w Jerzwałdzie (ponad 80 osób). Harcerze pochodzą z 24 Szczepu im. Obrońców Westerplatte z Torunia.

Ewakuowano obóz z miejscowości Zawady (powiat nidzicki) do szkoły w Janowie (około 100 harcerzy), obóz harcerski w Bujakach (powiat nidzicki) do szkoły w Lynie (około 140 uczestników). Obozowiczom zostały przekazane koce, śpiwory i folie termiczne z Magazynu Wojewody z Elbląga. Obydwa obozy pochodzą z Chorągwi Stołecznej.

W kościele w Kurkach w powiecie olsztyńskim znalazło schronienie 100 osób. Harcerze należą do Szczepu 13307 WDHiz z Warszawy i Wołomina.

W szczytowym momencie około godz. 2 bez prądu pozostało ponad 3300 odbiorców (centralna i zachodnia część województwa). Na godz. 6 bez prądu pozostawało ponad 1100 odbiorców. PSP interweniowała za dobę ponad 150 razy, głównie do powalonych drzew i potamanych konarów oraz pompowania zalanych posesji, ulic itp.



SUKCES 5. ARENA FESTIVAL FILM&MUSIC

JESZCZE DWA
MIESIĄCE WCZEŚNIEJ
NIKT BY NIE
POMYŚLAŁ, ŻE UDA
SIĘ ZORGANIZOWAĆ
TAK WIELKIE
PRZEDSIĘWZIĘCIE
JAKIM BYŁ
5. ARENA FESTIVAL
FILM&MUSIC,
KTÓRY ODBYŁ SIĘ
2 I 3 LIPCA TEGO
ROKU W OSTRÓDZIE.

Tym razem w nowym miejscu jakim jest ostródzki amfiteatr. I śmiało możemy stwierdzić, że miejsce to przypadło do gustu chyba wszystkim. Zarówno wykonawcom, ekipom technicznym, ale przede wszystkim publiczności, która zdecydowanie chwaliła walory wizualne i wrażenia z nowego miejsca.

Zresztą co by nie mówić, położenie amfiteatru w Ostródzie jest wyjątkowe. Usytuowany nad jeziorem Drwęckim i zadaszony pozwala delektować się sztuką, jednocześnie konfrontując ją z wrażeniami jakie niesie aura zachodu słońca nad wodą.

Tegoroczny festiwal trwał nieco krócej. Zamiast trzech, dwa dni, za to obfitował w moc atrakcji i nowości, które na

stałe wejdą do kalendarza tej imprezy.

Pierwszy dzień poświęcony był musicalom. Na scenie jak zawsze zaprezentowała się znakomita orkiestra symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w pełnym składzie a dyrygował osobiście jej dyrektor naczelny i artystyczny – prof. Piotr Sulkowski.

MOGLIŚMY POSŁUCHAĆ
FRAGMENTÓW WIELU
MUSICALI TJ. „UPIÓR
W OPERZE” CZY
NAPISANEGO SPECJALNIE
DLA FILHARMONII,
OPARTEGO NA LEGENDACH
WARMII I MAZUR, MUSICALU
„PORA JEZIORA”, KTÓREGO
PEŁNĄ INSCENIZACJĘ
W GRUDNIU BĘDZIE MOŻNA
OBEJRZEĆ I WYSŁUCHAĆ
W FILHARMONII
WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ.

Na scenie, wśród solistów zobaczyliśmy: Annę Szejnert, Beatę Olę Kowalską, Paulinę Janczak, Agnieszkę Tyłutkę, Karola Drozdę i Wojciecha Daniela. A także gościliśmy autorkę libretta „Pory Jeziora – Warmińskiej Opowieści Wigilijnej” – znaną polską pisarkę Albenę Grabowską.

Ten dzień był wyjątkowy z jeszcze jednego powodu. Gościem specjalnym otwarcia Festiwalu był maestro Jerzy Maksymiuk, wybitny dyrygent i kompozytor muzyki filmowej do około 100 filmów,



obchodzący w tym roku 85 lat, który na scenę wjechał stylowym cadillacem. Prof. Maksymiuk został uhonorowany przez Gustawa Marka Brzezina – marszałka województwa warmińsko-mazurskiego, statuetką Feliksa, która symbolizuje najwybitniejszego kompozytora z Warmii i Mazur

jakim był Feliks Nowowiejski. Została ona wręczona po raz pierwszy i ma być przyznawana wybitnym postaciom ze świata filmu i muzyki filmowej.

Ale tak naprawdę jeszcze większe atrakcje miało dopiero nadejść drugiego dnia zamykającego Festiwal. A to dlatego, że po raz pierwszy w historii

festiwalu zaplanowano pełen program z udziałem zagranicznych gości a tym programem było prapremierowe w Polsce wykonanie muzyki ze znanego na platformie Netflix serialu „Dom z Papieru”

Program koncertu „La Casa de Papel” powstał rok temu na Teneryfie, gdzie na co dzień

mieszka autor tego programu i dyrygent Diego Navarro, który poprowadził tym razem olsztyńskich filharmoników.

Ale na scenie mogliśmy zobaczyć także autorów oryginalnej ścieżki dźwiękowej do filmu – Manelę Santisteban i Ivánę Martíneza Lacámarę. A także wyjątkowy głos, solistkę Cecilie Krull, wykonującą jeden z najbardziej charakterystycznych utworów tej serii.

O wyjątkową oprawę i poprowadzenie obydwu koncertów zadbała znakomita dziennikarka i prezenterka specjalizująca się w muzyce filmowej, doskonale znana festiwalowej publiczności czyli Magdalena Miśka Jackowska.

Tegoroczny festiwal to była także edukacja filmowa organizowana od lat wspólnie z Fundacją Film Spring Open – znanego polskiego operatora filmowego Sławomira Idziaka. Przez trzy młodzież z terenu Warmii i Mazur mogła poznać tajniki tworzenia małych form filmowych.

Organizatorami Festiwalu są dwie Instytucje Kultury województwa warmińsko-mazurskiego – Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie oraz Filharmonia Warmińsko-Mazurska w Olsztynie. Ale na uwagę zasługuje również wsparcie i Patronat Honorowy Gustawa Marka Brzezina – marszałka województwa warmińsko-mazurskiego oraz trzech lokalnych samorządów czyli miasta Ostróda i burmistrza Zbigniewa Michałaka, powiatu ostródzkiego – starosty Andrzeja Wiczkowski i gminy Ostróda z wójtem Bogusławem Fijasem.

NIE BYŁO CZASU DO STRACENIA

Kawałek ciasta utnął maluchowi w gardle. Zaczął się dusić. Z pomocą przyszła mu policjantka Karolina Jachowska.

Choć do zdarzenia doszło już jakiś czas temu, to warto przedstawić dzielną policjantkę z Iławy. Karolina Jachowska nie straciła głowy i pomogła matce małego chłopca, który zadławił się ciastkiem. – Sierż. szt. Karolina Jachowska skutecznie udzieliła pierwszej pomocy chłopcu, a gdy zagrożenie minęło, przekazała malucha matce – opowiada asp. Joanna Kwiatkowska, rzeczniczka prasowa iławskiej policji.

Oto co się stało: Po południu matka z dzieckiem wybrała się na zakupy do jednego z lokalnych marketów w Iławie. Dziecko siedziało w wózku, który stał obok mamy wybierającej produkty.

— W PEWNEJ CHWILI
CHŁOPIEC POŁKNĄŁ
KAWAŁEK CIASTKA I ZACZĄŁ
SIĘ DUSIĆ. W SKLEPIE BYŁO
W TYM CZASIE GŁOŚNO.



Sierż. szt. Karolina Jachowska

MAMA DZIECKA PRÓBOWAŁA
MU POMÓC, JEDNAK NIE
PRZYNOSIŁO TO SKUTKU.

Sytuację zauważyła i błyskawicznie zareagowała sierż. szt. Karolina Jachowska, która po pracy też robiła tam zakupy – mówi rzeczniczka prasowa iławskiej policji.

Z buzi chłopca wydobyła część ciastka, po czym pochyliła dziecko głową ku dołowi i klepiąc po plecach

próbowała odblokować mu drogi oddechowe. Nie było czasu do stracenia. Gdy po chwili dziecko zaczęło normalnie oddychać, pani Karolina przekazała je matce.

Na wszelki wypadek obsługa sklepu wezwała zespół karetkę pogotowia ratunkowego. Medycy orzekli, że wszystko jest z nim w porządku.

Sierż. szt. Karolina Jachowska pracę w policji roz-

poczęła w 2003 roku w KPP w Olecku, jako pracownik cywilny. Po 10 latach, już jako funkcjonariusz w Wydziale Dochodzeniowo-Sledczym KPP w Olecku, a w 2015 roku przeniosła się do KPP w Iławie, gdzie przez prawie trzy lata pracowała w Ogniwie Patrolowo-Interwencyjnym Wydziału Prewencji. Zaś od 2018 w Wydziale Prewencji KPP Iława w Zespole ds. Wykroczeń i Profilaktyki Społecznej.

PRZEŁOŻYŁ LEMA NA JĘZYK KŁOCKÓW

KSIAŻKI TO
NIEJEDYNA
PASJA DR. PIOTRA
PRZYTUŁY
Z KATEDRY
LITERATURY
POLSKIEJ UWM.
NAUKOWIEC
Z OLSZTYNA TWORZY
KONSTRUKCJE
Z KŁOCKÓW LEGO.
NA PRZYPADAJĄCE
W TYM ROKU
SETNE URODZINY
SŁYNNEGO
POLSKIEGO PISARZA
FANTASTYCZNEGO,
STANISŁAWA LEMA,
DR PRZYTUŁA
ZBUDOWAŁ M.IN.
MODELE ROBOTÓW
Z „CYBERIADY”.
ZA INSPIRACJE
POSŁUŻYŁY MU
ILUSTRACJE
DANIELA MROZA.

— Od kiedy bawisz się klockami Lego?

— Klocki Lego oczywiście były najulubieńszą zabawką mojego dzieciństwa. Jako nastolatek zapomniałem trochę o tej pasji. Do klocków wróciłem, kiedy zaczął się nimi bawić mój syn. On je poznawał, ja — odkrywałem na nowo. Dzisiaj w klockach Lego widzę także szansę na symboliczne opanowanie chaosu, z którym mamy do czynienia na co dzień. Szukałem ostatnio wytłumaczenia dla swojej pasji i dopatrzyłem się pewnych skojarzeń z tym, co daje niektórym gra np. w „The Sims”: to przecież tworzenie idealnego świata na własnych zasadach (śmiech). Trzeba też pamiętać, że klocki są doskonałym narzędziem do komentowania rzeczywistości: zdarzało mi się za pomocą prostych konstrukcji opisywać sytuację, w której się znalazłem ja sam lub całe spo-

łeczeństwo. To naprawdę bardzo wdzięczna forma ekspresji.

— Czy masz dużą kolekcję klocków? Nie pytam o ilość samych klocków, bowiem to bardzo trudno policzyć, ale ile mniej więcej masz zestawów Lego?

— Szczerze mówiąc, nie zastanawiałem się, ile mamy tych zestawów... Na pewno gdybyśmy chcieli je policzyć, mówilibyśmy o dziesiątkach. To widać, bo zawsze czuję coraz więcej miejsca. Co jakiś czas żartobliwie też wypominam mojej mamie, że nierozważnie pozbyła się zestawów z mojego dzieciństwa, które stanowiłyby świetne uzupełnienie tego, co można kupić dzisiaj. Bardzo lubiłem klocki z lat dziewięćdziesiątych. Miałem swoją ulubioną serię, czyli Aquazone. Z sentymentem wspominam też serie, których powrotu wypatruje wielu fanów, których głównymi bohaterami byli piraci czy rycerze.

— Kilkanaście lat temu czytałem, że koncern Lego zanotował straty — głównie przez ekspansję gier wideo. Teraz firma się odkuła, w dużej mierze dzięki temu, że tworzy klocki dla klientów dorosłych, kolekcjonerów, którzy wychowali się na Lego. Popraw mnie, jeśli się mylę.

— Nie mylisz się: Lego stawia na dorosłych użytkowników. Szczególnie było to widoczne w ostatnich dwóch latach, w okresie pandemicznym, kiedy wiele zestawów, które trafiały do sprzedaży, było opatrzonych napisem „18+”. Takie klocki mają charakterystyczne czarne opakowania, mające sygnalizować m.in. ekskluzywność. Ta ekskluzywność idzie oczywiście w parze z ceną. Dorosli fani są w stanie wydać ogromne pieniądze na nowy zestaw. Są to konstrukcje mniej „bawialne”, a często właśnie dla takich ludzi, którzy chcą na przykład postawić sobie na półce. Dla kolekcjonerów. Zestawy często nawiązują sentymentalnie do lat osiemdziesiątych czy dziewięćdziesiątych, a więc do czasów młodości dzisiejszych trzydziślatków. Na rynku pojawiają się też zestawy inspirowane kultowymi serialami, kultowymi grami — także tutaj Lego odwołuje się chyba do tej nostalgii i mody na retro.

— Czy jest w Polsce jakiś fandom (spoteczność fanów — red.) klocków Lego? Czy uczestniczysz w nim? Jak duża jest to spoteczność?



Twórczość Stanisława Lema została przełożona na ponad 40 języków. Dzięki literaturoznawcy z Olsztyna dotarła do nich uniwersalny język... klocków Lego

— Nie jestem znawcą tematu, bo do żadnej takiej społeczności nie należę. Są na pewno stowarzyszenia zrzeszające miłośników budowania z klocków Lego i tych fanów przybywa. Warto jednak pamiętać, że u nas do pewnego momentu klocki Lego wydawały się towarem bardzo luksusowym. Przez nasze polityczne i historyczne zawirowania klocki nie były tak popularne i dostępne jak na Zachodzie. Teraz ta społeczność, o którą pytasz, się rozrasta. Przejawia się to choćby w tym, że co bardziej ekskluzywny, a więc i limitowany, zestaw wyprowadzają się w kilka godzin.

Żeby poznać liczbę fanów Lego w Polsce, trzeba byłoby zrobić pewnie jakąś analizę mediów społecznościowych... Wydaje mi się, że dowodem na to, że Lego ma coraz więcej zaangażowanych miłośników, jest choćby to, ile osób oglądało „Lego Masters”. To program telewizyjny znany ze Stanów Zjednoczonych i Australii. Polską edycję co tydzień śledziło około milion odbiorców. Ten format przypomina formułę inne talent shows, ale producenci podkreślali, że zamiast rywalizacji, program ma promować kreatywne spędzanie czasu i współpracę. W zakończonej edycji programu brało udział sześć dwuosobowych drużyn. W każdym odcinku otrzymywały one zadanie zbudowania konstrukcji nawiązującej do określonego przez

jurorów tematu. Najmniej ciekawa budowla oznaczała pożegnanie jej twórców z programem. Najlepsi konstruktorzy spotkali się z kolei w finale. Program prowadził Marcin Prokop, a jesienią pojawi się kolejna edycja. Oczywiście, już nie mogę się jej doczekać. Muszę też wspomnieć o tym, że ten program zadaje kłam stereotypowi, że fanami klocków Lego są chłopcy. Nie dość, że wśród uczestników znaleźli się dorośli przedstawiciele zawodów uznawanych powszechnie za prestiżowe (np. architekt, fotograf, instruktorka robotyki), to producenci przypomnieli, że budują również kobiety. Dodajmy zresztą, że jurorka programu, Ola Mirecka, jest jedną Polką, która projektowała zestawy dla grupy Lego.

— Czy dużo wydajesz na klocki?

— Można śmiało powiedzieć, że za dużo (śmiech). Pocieszam się tym, że to kupowanie nie jest kompulsywne (śmiech). Wciąż mam całą listę zestawów, do których mogę tylko powzdychać.

— Opowiedz trochę o twoim projekcie na stulecie urodzin Stanisława Lema. To piękna rzecz — twoje konstrukcje wyglądają jak gotowe, oryginalne zestawy Lego.

— Do budowy zainspirował mnie trochę mój syn, ponieważ to on po każdej przeczytanej książce starał się zbudować konstrukcję, która nawiązywała do tej

książki. Były więc budowle z „Tytusa, Romka i A'Tomka”, czy z „Akademii pana Kleksa”. Pomyślałem sobie, że zrobię to samo, tylko z książkami, które czytam ja. Twórczość Lema w roli inspiracji była oczywistym wyborem. W grę wchodziła nie tylko moja fascynacja tym pisarzem, ale i fakt, że rok 2021 jest rokiem Lema. Kiedy zbudowałem pierwszą konstrukcję, poczułem chęć do budowania kolejnego zestawu. Najpierw powstały więc trzy konstrukcje inspirowane słynnymi grafikami Daniela Mroza, ilustratora, który, moim zdaniem, świetnie pasuje do prozy Lema, a którego grafikami były ilustrowane starsze wydania „Cyberiady”. Uznałem, że to będzie to. Taki mój skromny wkład w rok Lema. Ogarnięty szalem budowania, przygotowałem jeszcze książkę z klocków, która ma trzy wymienne okładki nawiązujące do dzieł pisarza. To właśnie ten projekt zgłosiłem do programu „Lego Ideas”, który jest kierowany do fanów chcących zobaczyć na sklepowych półkach zaprojektowane przez siebie zestawy. Szanse na osiągnięcie tego celu są małe, bo projekt, zanim trafi przed komisję konkursową, musi zdobyć 10 tysięcy głosów poparcia. Uznałem jednak, że nie o zwycięstwo chodzi, ale o możliwość przypomnienia międzynarodowej społeczności postaci Stanisława Lema i jego twórczości.

— Ile czasu zajęło ci skonstruowanie tych świetnych figurek?

— To kolejne bardzo trudne pytanie, ponieważ powstawały one po godzinach mojej pracy zawodowej, późnymi wieczorami. Nie potrafię określić, ile godzin mi to zajęło. Natomiast kilka wieczorów na to na pewno poświęciłem. Doskonale się przy tym bawiąc, nie ukrywam.

— Robiłeś wcześniej jakieś rysunki czy plany konstrukcyjne?

— Nie, nie rozrysowywałem tego, budowałem raczej metodą prób i błędów, patrząc na ilustracje Daniela Mroza. Było to bardzo trudne, bo grafiki operują skrótami perspektywy. Surrealizm trudno oddać w geometrycznych bryłach.

— Co jeszcze ciekawego skonstruowałeś?

— Zawsze inspirację dla mnie stanowią sztuka, muzyka, filmy... Uwielbiam grafikę Eschera i kiedyś stworzyłem z Lego właśnie nieskończone schody. Niestety nie mogę ci tego pokazać, bo te zestawy są rozmontowane, przygotowywałem nowe rzeczy, więc budulec jest w ciągłym ruchu. Mogę ci pokazać zdjęcia. Stworzyłem na przykład małą dioramę do filmu „Interstellar”, jednego z moich ulubionych filmów. Przez dość długi czas w naszym domu stała spora wielkość wieża Saurona z „Władcy Pierścieni”. Jeśli dobrze pamiętam, rozłożyłem ją na czynniki pierwsze, żeby zbudować... gitarę zblizoną gabarytami do prawdziwego instrumentu (śmiech).

— Czy konstruujesz też z Lego Technic? Wiem, że w tych zestawach są różne ruchome elementy napędzane bateriami.

— Tak, miałem kiedyś na przykład przyjemność składać zestaw Porsche — akurat ten zestaw nie był zmotoryzowany, ale wszystkie elementy: zawieszenie, skrętność kół, łącznie z budową silnika, były zachowane. Właśnie za to cenię serię Lego Technic. W jej skład wchodzi też choćby czujniki, które na przykład wykrywają przeszkodę, które reagują na kolor... Lego Technic stwarza niemalże nieograniczone możliwości, jeśli chodzi o wprawienie w ruch, automatyzację danego projektu — ale też właśnie to, że widzimy, jak pracują tłoki chociażby silnika. Czyli są to bardzo zaawansowane



NA PROJEKT
PIOTRA PRZYTUŁY
W KONKURSIE
„LEGO IDEAS”
MOŻNA
GŁOSOWAĆ TU:
[HTTPS://TINY.
PL/9XXDD](https://tiny.pl/9XXDD)
ŻEBY ZESTAWY
„LEMOWSKIE”
MIAŁY SZANSE
TRAFIĆ DO
SPRZEDAŻY,
POTRZEBNYCH
JEST 10 TYS.
GŁOSÓW.

budowie, zdecydowanie dla starszych budowniczych, i, jak mówi Marcin Wicha, „dla przyszłych inżynierów NASA” (śmiech).

— Ile twój synek ma lat?
Budujecie wspólnie?

— Ma sześć i pół roku, co zupełnie nie przeszkadza mu w samodzielnym składaniu zestawów przeznaczonych dla znacznie starszych odbiorców. Mam wrażenie, że kategorie wiekowe umieszczane na pudełkach nie zawsze odpowiadają realiom (np. zestaw nawiązujący do Kubusia Puchatka ukazał się w serii 18+). Jako rodzic doskonale rozumiem jednak, że są one poddyktowane przede wszystkim względami bezpieczeństwa. Wspólnie z synem budujemy najróżniejsze rzeczy, a ostatnio najczęściej mapy, np. mapę świata czy mapę Śródziemia, które następnie wypełniamy mikrokonstrukcjami.

— A bawicie się czasami? Czy tylko budujecie?

— Oczywiście po budowie przychodzi czas na zabawę, a każda konstrukcja to zu-



Czasem pretekstem do stworzenia nowej konstrukcji jest dla Piotra Przytuły... kalendarz. Sherlock Holmes pojawił się z okazji urodzin sir Arthura Conan Doyle'a

pełnie nowy scenariusz. O ile dla mnie już sam proces budowania jest niezwykle frajdą, to wydaje mi się, że dla dzieci ważniejszy jest aspekt odgrywania ról. Przypomina mi to wszystkie anegdoty dotyczące konstruktorów makiet kolejowych, którzy poświęcają mnóstwo czasu na dopieszczanie swoich światów, a potem niezbyt chętnie oddają je wręce dzie-

ci. Zapewniam, że warto dać im jednak taką możliwość, bo czasami powstają naprawdę niezwykle fabuły. Przejawia się w tym kreatywność dziecięcego umysłu. Tradycjonalista powie w tym momencie, że klocki Lego sprzyjały kreatywności jedynie w początkowej fazie rozwoju firmy, gdy do dyspozycji mieliśmy jedynie proste cegielki. Natomiast teraz, w dobie licznych

licencji i gotowych odlewów, można odgrywać jedynie gotowe fabuły... Uprzedzę też twoje pytanie o to, czy mamy zbudowane zestawy na półkach, czy natychmiast je rozmontowujemy: jest różnie. Niektóre budowle są tak fajne i estetyczne, że stanowią po prostu ciekawą ozdobę mieszkania. Większość natomiast służy jako źródło części do kolejnych projektów.

— Co jeszcze chciałbyś zbudować z klocków?

— Mam wiele pomysłów, ale nie o wszystkich chciałbym mówić. Lubię robić niespodzianki. Na pewno jednak inspiracji będę nadal szukał w sztuce i malarstwie — można je bardzo dobrze oddać za pomocą Lego, i to jest piękne. Chciałbym również promować polską literaturę — może to jest sposób na inne jej pokazanie? Moim marzeniem jest np. zbudowanie czegoś na podstawie prozy Jacka Dukaja, którego teksty kryją w sobie bardzo duży potencjał wizualny.

Michał Kotliński



Dr Piotr Przytuła — urodził się w 1987 roku. Ukończył dziennikarstwo i komunikację społeczną oraz filologię polską na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. W swoim doktoracie zajmował się prozą Jacka Dukaja. Jest pracownikiem Instytutu Literaturoznawstwa UWM. Bada literaturę najnowszą i kulturę popularną.

REKLAMA



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntovej niezabudowanej położonej na działce nr 463/66 o pow. 2,0000 ha w obrębie geodezyjnym nr 0028 Szymany, gmina Szczytno, powiat szczycieński, województwo warmińsko-mazurskie, dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą OL1S/00058977/6.

Cena wywoławcza wynosi **595 320,00 zł brutto** (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta dwadzieścia złotych 00/100), w tym należny podatek VAT w wysokości 23%. Wysokość wadium wynosi 59 532,00 zł brutto (słownie: pięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset trzydzieści dwa złote 00/100). Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek Urzędu Marszałkowskiego w Santandrze Banku Polska SA, nr konta 87 1090 2718 0000 0001 4649 4445, z dopiskiem „Przetarg – Szymany”. Wpłata powinna być potwierdzona na koncie urzędu do dnia **13.09.2021 r.** włącznie.

Przetarg odbędzie się w dniu **17.09.2021 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Departament Infrastruktury i Geodezji, przy ul. Głowackiego 17, pok. nr 210 – II piętro.

Okazanie nieruchomości będzie miało miejsce w dniu **3.09.2021 r. w godzinach 10.00-13.00** lub w innym terminie po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

Pełna treść ogłoszenia została podana do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie, 10-562 Olsztyn, ul. Emilii Plater 1, i zamieszczenie na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego www.warmia.mazury.pl, w zakładce Gospodarka nieruchomościami, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowych informacji o przetargu udziela Departament Infrastruktury i Geodezji Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie, ul. Głowackiego 17, tel. (89) 512 59 10, 512 59 27.



USTALENIA:

	GRANICA OPRACOWANIA PLANU		KDL TERENY DRÓG PUBLICZNYCH KLASY LOKALNEJ
	LINIE ROZGRANICZAJĄCE TERENY O RÓŻNYM PRZEZNACZENIU LUB O RÓŻNYCH ZASADACH ZAGOSPODAROWANIA		KDD TERENY DRÓG PUBLICZNYCH KLASY DOJAZDOWEJ
	NIEPRZEKRACZALNA LINIA ZABUDOWY		STREFA OGRANICZONEGO ZAGOSPODAROWANIA OD LINII ELEKTROENERGETYCZNEJ ŚREDNIEGO NAPIĘCIA
	MW TEREN ZABUDOWY MIESZKANIOWEJ WIELORODZINNEJ		OBZAR WYSTĘPOWANIA POZOSTAŁOŚCI PASA STARTOWEGO I ZESPÓŁU KOSZAROWEGO
	U TEREN ZABUDOWY USŁUGOWEJ	OZNACZENIA INFORMACYJNE:	
	UT TEREN USŁUG TURYSTYCZNYCH		ZASADY PODZIAŁU NA DZIAŁKI
	PU TERENY ZABUDOWY PRZEMYSŁOWO-USŁUGOWEJ		ISTNIEJĄCA LINIA ELEKTROENERGETYCZNA ŚREDNIEGO NAPIĘCIA
	ZI TERENY ZIELONI IZOLACYJNEJ		DZIAŁKA PRZEZNACZONA DO ZBYCIA
	ZL TERENY LASÓW		GRANICA LOTSKA

BO ZDROWIE JEST BEZCENNE

KONSEKWENTNIE REALIZUJEMY RAZ PODJĘTY TEMAT ZDROWEGO ŻYCIA. A TEMAT ZDROWIA PO DOŚWIADCZENIACH Z COVIDEM NABRAŁ ZUPEŁNIE INNEJ WARTOŚCI. TO DLATEGO 3 WRZEŚNIA ORGANIZUJEMY KONFERENCJĘ W CAŁOŚCI POŚWIĘCONĄ ZDROWIU — MÓWI JAROSŁAW TOKARCZYK, PREZES GRUPY WM.

Tak, to już pewne. 3 września, Grupa WM we współpracy z Warmińsko-Mazurską Regionalną Organizacją Turystyczną oraz Urzędem Miasta w Lidzbarku Warmińskim organizuje w Termach Warmińskich Konferencję pt. „Turystyka Zdrowotna — realna szansa dla Warmii i Mazur”. Będzie to wydarzenie, podczas którego w blokach tematycznych odbędą się kolejne debaty dotyczące rozwoju turystyki zdrowotnej na Warmii i Mazurach. Wydarzenie będzie też z pewnością przestrzenią do rozmów przedstawicieli samorządów, nauki oraz biznesu — o zdrowiu i dla zdrowia mieszkańców Warmii i Mazur, ale nie tylko.

— Organizacja kolejnego wydarzenia związanego z projektem „Zdrowe życie” bardzo mnie cieszy — mówi Jarosław Tokarczyk. — Bo oznacza, że temat, który zapropionowaliśmy do dyskusji już ponad rok temu, podjęły i władze województwa, i władze samorządowe, i Warmińsko-Mazurska Regionalna Organizacja Turystyczna, i inne podmioty. Zatem ta Konferencja to znak

konsekwencji z naszej strony, a jednocześnie kontynuacja wcześniej podjętych już działań — kolejny punkt w całym cyklu wydarzeń, które stale organizujemy. To przecież Grupa WM i nasze media, tak w wersji drukowanej, jak i online — stale tematykę zdrowego życia podejmują i przybliżają jej różne aspekty. Stale informujemy też naszych czytelników o kolejnych wydarzeniach — a oni już wiedzą, że zdrowe życie to nie jest taka „impreza na raz”.

ZDROWY TURYSTA

Tym bardziej, że turystykę ze zdrowym życiem można jak najbardziej połączyć!

— Dzisiejsze czasy pokazały, że zdrowie jest dla nas niezwykle ważne — mówi dr Jarosław Klimczak z Katedry Turystyki, Rekreacji i Ekologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. — Do tego w naszym regionie turystyka odgrywa jedną z głównych ról. Po to inwestowaliśmy w hotele i infrastrukturę turystyczną, żeby stworzyć ofertę zachęcającą do przyjazdu do nas turystów z całego świata. W tej chwili sytuacja covidowa zmieniła podejście. Ludzie zrozumieli, że zdrowie jest czymś kruchym i warto zadbać o nie wcześniej. Na Warmii i Mazurach chcemy to wykorzystać. Chcemy połączyć możliwość wypoczynku z elementem zadbania o własne zdrowie. Chodzi o turystykę medyczną.

— Która kojarzy się z sanatorium w Ciechocinku...

— Jednak oferta, którą mają nasze uzdrowiska, nie odpowiada temu, co chcemy robić na Warmii i Mazurach. Po to budowaliśmy obiekty czteroczy pięciogwiazdkowe, żeby przyjeżdżał do nich klient, który jest gotowy zapłacić więcej. Natomiast uzdrowiska finansowane z NFZ za dobę kosztują ok. 120 zł. Czy za takie pieniądze można się wyleczyć? I mieszkać w wysokim standardzie? Są klienci, którzy oczekują wysokiego standardu usług — nie tylko hotelowego, gastronomicznego, ale też medycznego. Takiego, który w uzdrowiskach jest nieosiągalny. Dlatego chcemy stworzyć produkt, którego jeszcze nie ma w Polsce.

— Czyli?

— Cała diagnostyka byłaby realizowana w obiektach hotelowych bez zamienia ich w placówki szpitalne. Hotel będzie hotelem, ale



JAROSŁAW TOKARCZYK, PREZES GRUPY WM: „ZDROWE ŻYCIE” TO PRZED E WSZYSTKIM DEBATA O ZDROWIU, A PRZECIEŻ NIE MA NICZEGO WAŻNIEJSZEGO.

we współpracy z firmami, które zadbać o nasze zdrowie. Nasz pomysł opieramy na usługach, które dopiero wchodzą do Polski albo pojawiają się w przyszłości. Takie rozwiązania są jednak dobrze znane na świecie. Wyodrębniliśmy kilka obszarów, które nas interesują. Jednym z nich jest dietetyka i odchudzanie. Nie chodzi jednak o głodzenie ludzi i układanie diety pod kątem kalorii, bo to robią wszyscy. My chcemy zapewnić ludziom pełną diagnostykę — z badaniami genetycznymi czy biochemicznymi. Na tej podstawie w menu znajdą się posiłki, które nie zaszkodzą. Bo dziś każdy z nas ma listę pokarmów, przed którymi organizm się broni. Spożywanie ich wywołuje szereg reakcji zapalnych i bólowych. Często nie jesteśmy świadomi, co jest powodem złego samopoczucia. A wszystko, co jemy, łączy się później z kardiologią,



JAROSŁAW KLIMCZAK Z KATEDRY TURYSTYKI, REKREACJI I EKOLOGII UWM: JEŚLI PROWADZIMY NIEODPOWIEDNI STYL ŻYCIA I JESTEŚMY ZESTRESOWANI, MOŻEMY CZUĆ SIĘ STARSI NIŻ JESTEŚMY.

z jakością snu, z ortopedią czy cukrzycą. Dlatego nawiązaliśmy współpracę z czołowymi firmami medycznymi i z instytutami badawczymi. W projekt zaangażował się też Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Chcemy stworzyć bazę, która przyciągnie ludzi na Warmię i Mazury, a nie do Włoch czy Austrii. Tam dzień pobytu może kosztować nawet kilka tysięcy euro.

Czy ludzie takich ofert w Polsce szukają?

— Coraz częściej — mówi dr Klimczak. — To nieprawda, że nie mamy pieniędzy. Na ratowanie zdrowia każdy je znajdzie. Bo lepiej zapobiegać niż leczyć. Dziś zaczynamy się starzeć już po trzydziestce. Jeśli prowadzimy nieodpowiedni styl życia i jesteśmy



JACEK WIŚNIEWSKI, BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO: LIDZBARK WARMIŃSKI POSTAWIŁ NA OBSZARY OCHRONY UZDROWISKOWEJ, TURYSTYKĘ I AKTYWNE SPĘDZANIE WOLNEGO CZASU.

zestresowani, możemy czuć się starsi niż jesteśmy.

Kiedy z turystyki medycznej na Warmii i Mazurach można będzie skorzystać?

— W kilku obiektach wdramy już pilotaż. Od jesieni chcemy uruchomić pierwsze turnusy medyczne. Od przyszłego roku zamierzamy ruszyć pełną parą. Na pewno pomogą nam w tym fundusze unijne. Wszyscy boją się też czwartej fali i kolejnego lockdownu. A kto będzie miał w ofercie turnusy medyczne, będzie mógł przyjmować gości — uważa dr Klimczak.

CONTINUUM

— Dwa ostatnie Kongresy Przyszłości tematykę zdrowego życia nie tylko podjęły, ale to był temat wręcz wiodący — mówi

Jarosław Tokarczyk. — I oba Kongresy potwierdziły, że ten temat cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. W tym tkwi właśnie siła naszych Kongresów: to wydarzenia, ale już także marka, która podejmuje tematy strategicznie ważne dla mieszkańców Warmii i Mazur, dla całego naszego regionu. To dlatego najpierw temat zdrowego życia na jednym z Kongresów nagłośniliśmy — jako niezwykle ważny dla naszego regionu. I dlatego teraz zdecydowaliśmy się na organizację tej Konferencji, która w całości dedykowana już będzie tylko zdrowemu życiu. Kolejny Kongres Przyszłości, który organizujemy w listopadzie — temat zdrowego życia ponownie podejmie. Ale podsumuje też nasze dotychczasowe działania. Wiele się już udało, już przyniosło efekt, ale tak naprawdę „Zdrowe życie” to projekt na lata.

ZDROWE ŻYCIE W DZIAŁANIU

Zwłaszcza, że nowa inteligentna specjalizacja związana ze zdrowym życiem jest dla naszego regionu po prostu wymarzona. Może dlatego akurat Lidzbark Warmiński jest jednym z miejsc, które chętnie angażuje swoje siły właśnie w zdrowe życie?

— Konferencję nieprzypadkowo organizujemy właśnie w Lidzbarku Warmińskim. To przecież miasto, dla którego projekt „Zdrowe życie” stał się szansą na dalszy rozwój, konkretnie w kierunku stworzenia tam uzdrowiska. Już powstały tężnie, a samą Konferencję organizujemy konkretnie w Termach Warmińskich — mówi Jarosław Tokarczyk.

— Lidzbark Warmiński postawił na obszary ochrony uzdrowiskowej, turystykę i aktywne spędzanie wolnego czasu — dodaje Jacek Wiśniowski, burmistrz. — To piękne miasto, które ma ciekawą historię, ponieważ Lidzbark Warmiński w okresie międzywojennym był kurortem uzdrowiskowym. Dlaczego więc nie powrócić do tego, co było dobre? Mamy tutaj obszary leśne, dobrą komunikację z centrum miasta. Dzięki temu i dodatkowym środkom otrzymanym z Regionalnego Programu Operacyjnego województwa warmińsko-mazurskiego zadbaliliśmy o architekturę w dolinie Symsarny i wybudowaliśmy pierwszą część infra-

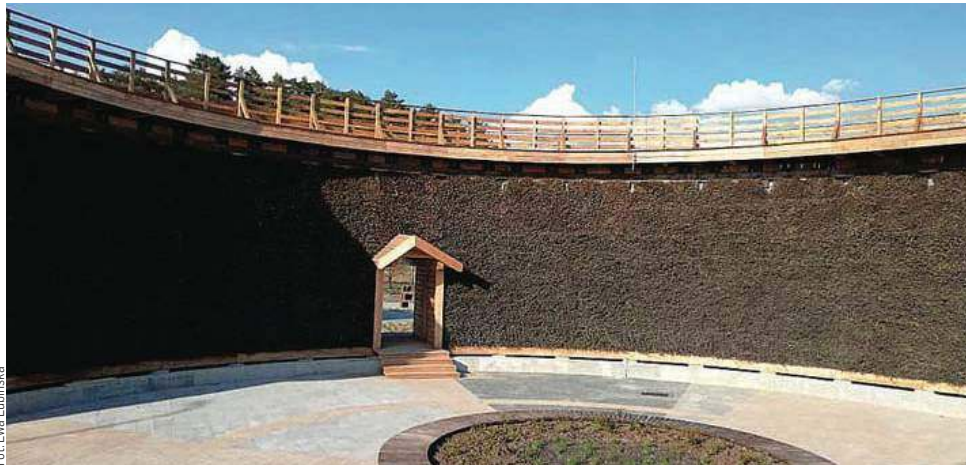
struktury uzdrowiskowej: też nie, place zabaw i promenady. I szukamy się do następnego etapu „Zdrowego życia”. Po okresie pandemicznym zrozumieliśmy, że zdrowie kształtuje naszą codzienność, dlatego uważam, że zdrowe życie jest największą wartością. Lidzbark Warmiński aktywizuje społeczeństwo do zdrowego trybu życia. Staramy się, by nasze miasto stało się uzdrowiskiem o charakterze zapobiegania i leczenia.

Dobrze wiemy jednak, że oprócz walorów naturalnych miasta i chęci potrzebna jest jeszcze infrastruktura. Część już istnieje, resztę trzeba dokładnie zaplanować. Jaki jest strategiczny pomysł na rozwój tej przestrzeni i połączenie jej z historią miasta?

— Zadbaliśmy o podział miasta na obszary interwencji inwestycyjnej — tłumaczy Jacek Wiśniowski. — Wydzieliliśmy m.in. obszary inwestycji gospodarczych czy produkcyjnych. Znajdują się tam działki na sprzedaż pod małe i mikro przedsiębior-

stwa. Następny wydzielony obszar jest typowo turystyczny, czyli historyczne centrum miasta. Trzecim obszarem jest sport. Zadbaliśmy o rozbudowę infrastruktury sportowej. Chcemy zachęcić ludzi do aktywności fizycznej, która zapobiega licznym schorzeniom. Szczególnym miejscem są bulwary będące miejscem spotkań osób w różnym wieku. Uzdrowisko jest ostatnim wydzielonym obszarem. Mamy nadzieję, że za 2-3 lata będziemy mogli powiedzieć, że nasze miasto jest zdrowym. Za kilka dni podpiszę drugą część infrastruktury uzdrowiskowej. Szukamy się do sprzedaży terenu, na którym powstanie szpital uzdrowiskowy. Te cztery kierunki rozwoju miasta są od wielu lat pielęgnowane i do nich dopasowujemy nową infrastrukturę.

Inną istotną kwestią „Zdrowego życia” są odnawialne źródła energii. Czy Lidzbark Warmiński również planuje realizację inwestycji w tym kierunku?



Niedawno w Lidzbarku Warmińskim powstała fantastyczna tężnia

— Oczywiście. Jest kilka inwestycji, które będą kształtowały nasz rozwój pod kątem odnawialnych źródeł energii. W naszym urzędzie miasta i innych obiektach przeprowadziliśmy termomodernizację. Mamy pompy ciepła, fotowoltaikę czy klimatyzatory. Chcemy też wybudować farmę fotowoltaiczną, do której planujemy

podłączyć wszystkie budynki użyteczności publicznej.

By połączyć wszystkie obszary rozwoju miasta, potrzebne są zmiany w transporcie publicznym. Dlatego Lidzbark Warmiński poszedł w stronę ekologii.

— Lidzbark Warmiński jest eko miastem, dlatego przystąpiliśmy do modernizacji wielu

tras komunikacji. Od kilku lat remontujemy drogi, powstają nowe ścieżki rowerowe i piesze oraz dodatkowe przystanki autobusowe. Zamówiliśmy 2 autobusy elektryczne, które prawdopodobnie jesienią zobaczymy na drogach. Dodatkowo wprowadziliśmy darmową komunikację miejską, która zachęci mieszkańców do

odstawienia samochodu i częstszego podróżowania transportem publicznym — mówi Jacek Wiśniowski.

REASUMUJĄC

— „Zdrowe życie” to przede wszystkim debata o zdrowiu, przecież nie ma niczego ważniejszego — dodaje Jarosław Tokarczyk. — Pandemia i walka z covidem dobitnie nam to od ponad już roku pokazują. Ale jest też wartość dodana: rozwój regionu, nowe inwestycje, a zatem i nowe miejsca pracy dla mieszkańców Warmii i Mazur. To także rozwój turystyki i przedłużenie sezonu. Chcemy stale podejmować tematy ważne dla mieszkańców Warmii i Mazur, chcemy być partnerem we wszystkich inicjatywach, które dla rozwoju naszego regionu są szansą. Dlatego otwarci jesteśmy na współpracę ze wszystkimi możliwymi instytucjami — byle tylko Warmia i Mazury rozwijały się, a mieszkańcom żyło się lepiej, dostatniej.

Ada Romanowska

Lidia Wieczorek

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA

KONFERENCJA
ZDROWE ŻYCIE
LIDZBARK WARMIŃSKI
03 WRZEŚNIA 2021

ORGANIZATORZY

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

GRUPA W M

WARMIA
MAZURY

Warmińsko - Mazurska
Regionalna Organizacja Turystyczna

Urząd Miasta
w Lidzbarku Warmińskim

PATRONI HONOROWI

Wojewoda
Warmińsko-Mazurski
Artur Chojacki

Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek Brzezin

Starosta
Olsztyński
Andrzej Abako

Prezydent
Olsztyna
Piotr Grzymowicz

Prezydent
Elbląga
Witold Wróblewski

Prezydent
Miasta Elku
Tomasz Andrukiewicz

PARTNER MERYTORYCZNY

Warmińsko-Mazurska
Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
w Olsztynie

PARTNERZY ZŁOCI

MEDEN INMED

PHILIPS

PARTNERZY SREBRNI

Technomex

Aspamet

mediguard
telemedycyna

ACCESSMEDICA

PATRONI MEDIALNI

WAKACYJNE PLANY ELBLĄŻAN

JAK WYNIKA Z RAPORTU PRZYGOTOWANEGO PRZEZ ZWIĄZEK BANKÓW POLSKICH AŻ 63 PROC. POLAKÓW CHCE SPĘDZIĆ WAKACJE W KRAJU. SPOWODOWANE JEST TO GŁÓWNIJE SYTUACJĄ PANDEMICZNĄ, GDZIE MIESZKAŃCY ELBLĄGA PLANUJĄ SPĘDZIĆ URLOP?



W Elblągu też można ciekawie spędzić czas

Słońce, plaża i beztrasko spędzony czas. Od dawna większość z nas marzyła o tym, żeby wyjechać gdzieś z domu, odpocząć od szarej rzeczywistości i czterech ścian własnych mieszkań. Póki hotele są otwarte, a czwarta fala jest od nas daleko, możemy skorzystać z wolności i spełnić marzenia. Świat stoi otworem! Mimo to okazuje się, że większość z nas nie chce wyjechać na urlop za granicę naszego kraju. Czy powód takiego stanu leży w obawach przed pandemią?

Według wspomnianego raportu 14 proc. Polaków nie chce nigdzie wyjechać na wakacje, a 17 proc. planuje wypoczynek poza granicami kraju. Jak podaje ZBP w przygotowanym raporcie pn. „Wakacyjny portfel Polaka”, na decyzję o pozostaniu w domu wpływ ma m.in. pogorszenie sytuacji ekonomicznej, wzrost cen lub strach o zdrowie swoje i najbliższych w związku z wirusem COVID-19.

Według sondy, którą przeprowadziliśmy na stronie internetowej „Dziennika Elbląskiego”, wynika, że elblążanie również, przeważającą ilością, zamierzają spędzić wakacje poza domem, ale w kraju. Na tę opcję zagłosowało 74 proc. czytelników. Co o wakacjach mówią mieszkańcy?

— Pandemia miała wpływ na moje plany — opowiada Marta. — Gdyby nie ona

i związane z nią ograniczenia pojechałabym za granicę, pewnie do Włoch. Tymczasem jest, jak jest, więc odkrywam urok kraju. W tym roku wybrałam Hel i nie żałuję, bardzo ładne miejsce! Morze i zatoka wokół, samo miasto całkiem ładne (poza kilkoma „koszmarkami” architektury), z ciekawą historią i wieloma interesującymi miejscami. I uwaga! Myślę, że „paragony grozy” to przesada, cenowo jest przystępnie.

— Moja żona w tym roku, po urlopie macierzyńskim podjęła nową pracę, więc plany urlopowe musieliśmy przenieść na wrzesień — opowiada pan Bartek.

— UWAŻAM, ŻE TO AKURAT DOBRZE, BO MAM WRAŻENIE, ŻE PO PANDEMII WSZYSCY WRĘCZ RZUCILI SIĘ NA HOTELE I W POLSCE TRUDNO JEST ZNALEŹĆ JAKIEŚ CIEKAWY I W PRZYSTĘPNEJ CENIE MIEJSCE.

Plaże są obłożone i jest dość drogo. Jak patrzyliśmy na oferty, to wyszłoby nam w Polsce około 4 tysiące na tydzień. Za takie pieniądze, jestem pewien, znajdziemy coś za granicą i to all inclusive. I takie właśnie mamy plany — Turcja, Grecja, ewentualnie Bułgaria i właśnie we wrześniu. Co z tego wyjdzie? Czas pokaże.

Jak zauważa pan Marcin, nie trzeba daleko wyjeżdżać, żeby dobrze się bawić. — Stacjonujemy w domu — śmieje się. — Ale to wcale nie oznacza, że będziemy się nudzić. Codziennie mamy zaplanowane wycieczki, lepiej poznamy nasze najbliższe okolice. Zamierzamy na przykład przepłynąć się po pochylniach i zwiedzić zamek w Malborku. Wystarczy odrobina chęci i dobra organizacja. Jak będziemy narzekać i marudzić, że nigdzie nie wyjechalibyśmy, to urlop na pewno nie będzie udany.

Zapytany o to, dlaczego zdecydował się nie wyjeżdżać, pan Marcin wyjaśnia: — Nie chciałem się denerwować, czy uda mi się wyjechać czy nie, czy będę musiał wszędzie chodzić z maseczką na twarzy — bo co to za przyjemność — czy też, czy będę miał gdzie zjeść obiad. Taka opcja jednodniowych wycieczek wydała mi się najbardziej atrakcyjna.

— WYJEŻDŻAMY NA KILKA DNI NAD JEZIORO — OPOWIADA O SWOICH PLANACH PANI KRYSZYNA. — ZAMIERZAMY Z PRZYJACIÓŁMI SPĘDZIĆ CZAS, RAZEM WYNAJĘLIŚMY DOMEK.

Spacery, opalanie się, a wieczorem ognisko. To najlepszy



Bogdan Uhrin: W stosunku do ubiegłego roku odnotowujemy lekki wzrost liczby turystów, ale to nie jest stan sprzed pandemii

sposób na regenerację po tym ciężkim okresie.

— To był naprawdę bardzo trudny rok — zauważa kolejna elblążanka. — W tamtym roku nigdzie nie wyjeżdżaliśmy. Postanowiliśmy więc w tym roku wynająć pokój w najlepszym hotelu w górach. Trochę pochodzimy, spędzimy czas w basenach, które nasze dzieci uwielbiają. Zasłużyliśmy sobie na odrobinę luksusu!

Gdzie elblążanie wyjeżdżają najchętniej w tym roku? Postanowiliśmy zapytać o to właściciela jednego z biur turystycznych w mieście. — Elblążanie wyjeżdżają głównie do Grecji i Egiptu — mówi Bogdan Uhrin z elbląskiego biura turystycznego. — Mamy pojedyncze osoby, które decydują się wyjechać na przykład na Malediwy. Część osób wciąż nie jest zaszczepiona i tu pojawia się bariera kosztowa, bo konieczne jest wykonanie testu przed wylotem.

towa, bo konieczne jest wykonanie testu przed wylotem.

Jak zauważa Bogdan Uhrin, elblążanie szukają też wczasów w Polsce. — Mamy wiele zapytań o realizację usługi bonem turystycznym.

— W stosunku do ubiegłego roku odnotowujemy lekki wzrost liczby turystów, ale to nie jest stan sprzed pandemii — zauważa nasz rozmówca. — Turyści w dalszym ciągu się boją. Muszę przyznać, że w tym roku było bardzo małe zainteresowanie na przykład koloniami dla dzieci.

Mieszkańcy mają wplanach wyjazdy z oferty last minute. Jak zauważa nasz rozmówca, takich ofert jest niewiele. — Te duże biura bardzo ostrożnie do tego podchodzą. Kiedyś jedno biuro miało cały samolot zajęty, teraz są one dzielone na poszczególne biura, bo nie wiadomo, co przyniosą kolejne miesiące, a przede wszystkim, nie ma tylu chętnych turystów na wyloty.

— Żyjemy z dnia na dzień, bo nie wiadomo, jaka będzie sytuacja za miesiąc czy za dwa — kończy Bogdan Uhrin.

Bez względu na to, gdzie zamierzamy spędzić urlop, postaramy się, aby w ten czas odpocząć i się zregenerować. Zostając w mieście, możemy przecież skorzystać z wielu atrakcji, jakie dla nas przygotowano: koncerty, spektakle czy poznanie najbliższej okolicy. To ma być czas dla nas.

Karolina Król

NIGDY NIE BĘDZIE TAKIEGO LATA

TAKIEJ CISZY,
JAK TA, NIE BYŁO
DAWNIEJ. WAKACJE
OZNACZAŁY ZGIEŁK,
HAŁAS, GŁOŚNY
DZIECIĘCY ŚMIECH.
LATEM W RUCH SZŁY
SKAKANKI, PIŁKI,
KREDA CZY GUMY DO
SKAKANIA. POWRÓT
DO DOMU BYŁ
KARĄ, NAJWIĘKSZĄ
Z MOŻLIWYCH.
WSPOMINAMY LATO
PRL-U I KOŃCÓWKI
UBIEGŁEGO WIEKU.

Nigdy nie będzie takiego lata. Słońce nie będzie nigdy już tak cudnie wschodzić i zachodzić. Księżyc nie będzie tak pięknie wisiał” — napisał przed laty poeta Marcin Świetlicki. Apotem ten utwór zaśpiewał Bogusław Linda z zespołem Świetliki. I choć czuć można ironię i drobne uszczypliwości, to mało kto, słuchając tego utworu nie odda się wspomnieniom. Bo przecież nigdy „już nigdy, nigdy nie będzie takich wędlin, takiej coca coli, takiej musztardy i takiego mleka”. To, co było dawniej, miało inny smak. Najczęściej smak młodości.

WATA CUKROWA I WYLICZANKI

„Onse madonse flore, omade omade omadeo deo...” — rytm dnia wyznacza prosta dziecięca wyliczanka. Najbardziej hałaśliwie robi się tuż pod wieczór.

Lato 94'. Wisimy głowami w dół na Pieczewskim trzepaku. Zotwarych okien Wilki przekonują, że „Nie ma miejsca żeby płakać, nie ma miejsca na strach”.

Lato jest upalne, w sam raz na oranżadę. Trochę kręci nam się w głowach. Za pieniądze kupione ze sprzedaży butelek, kupujemy saszetki. Nigdy nie zdążymy granulek zalać wodą. Zawsze wyjadamy oranżady w drodze, brudząc palce.

Raz na jakiś czas na osiedle przyjeżdża sprzedawca lodów albo waty cukrowej. Komu się poszczęści, ten będzie mógł na koniec wyjść jeszcze cukier. Pan resztki sypie prosto na otwarte dłonie, drobinki się srebrzą, a my jesteśmy najszcześliwsi na świecie.

Gramy w gumę, w zbijaka i bawimy się w chowanego. Za znalezione przypadkiem żetony dzwonimy do ludzi z budek telefonicznych i robimy im głupie kawały: będziemy wstydzić się tego potem do końca życia.

Asfalt się topi, koszulka przykleja się do ciała, ale to nie przeszkadza, żeby krzyknąć do zmierzchu. Przyjście na obiad jest karą, bo kto miałby czas wracać do domu na posiłki? Sytuację jest wstanie wynagrodzić jedynie zimna, prosto z lodówki zupa wiśniowa.

Kiedy wchodzę do domu, od progu pachnie maciejka. Potem przez całe życie towarzyszą mi inne zapachy: zielone mydło Palmolive w kostce, woda kolońska Brutal i zapach benzyny, duszny i ciężki.

*Tato, tato, *
Kupmy sobie saturator!
Co ty na to?
Skwarne lato nadchodzi
Sodowa skutecznie chłodzi*

Helena, emerytka z Olsztyna, która wychowała się w Lidzbarku Warmińskim, najlepiej wspomina przysmak z dzieciństwa: chleb posypany cukrem. — Nie wiem, jaka była w nim magia — uśmiecha się. — Zauważyłam, że dzieciaki z pajdami chleba tak bie-



Wojciech Borkowski w 1966 roku na huśtawce przy ul. Reymonta w Olsztynie



Trzepek dla dzieciaków z drugiej połowy XX wieku był miejscem niekończących się zabaw

gają, więc sama zaczęłam. Smakował wyśmienicie. W latach 60-tych nikt nie miał czasu na jedzenie. Szkoda było wracać do domu. Sama z młodszym rodzeństwem spędzałam czas albo na podwórku przy domu, albo nad rzeką. Sama się dziwię, że nic się nikomu nie stało nad wodą. Nie byliśmy ostrożni. A rodzice nie chuchali na nas i nie dmuchali, bo mieli swoje zajęcia. Latało się od świtu do nocy. Najpopularniejszą zabawą był zbijak.

Kiedy pani Helena była już dorastającą panią, hitem stał się saturator. — Do dziś pamiętam tych sprzedawców — mówi. — To było małżeństwo. Sprzedawali ryby i wodę z saturatora. Była wyśmienita na upalne dni. Przecież wtedy nikt nie słyszał wtedy o butelkowanej wodzie gazowanej.

WODA Z SOKIEM I BEZ

Wodę z saturatora pił też Wojciech Borkowski, olsztyński literat. — Pierwszy saturator pojawił się przy ul. Partyzantów, tam gdzie teraz jest bank — opowiada. — Woda kosztowała 30 groszy, a woda z sokiem 50 gr. Ja najczęściej wybierałem pierwszą opcję.

Zatorze, na którym mieszka Wojciech od 58 lat, nie pachnie już tak samo. Ma też inny dźwięk. — Cicho było na ulicach, raz na jakiś czas tylko przemknęło auto. A teraz nie



Wojciech Borkowski (oczywiście na ukochanym rowerze), ze swoją śp. mamą

ma gdzie zaparkować. Pamiętam za to jak przed laty, we wtorki i piątki o 5 rano przejeżdżały przez Sienkiewicza furmanki na targ. Nie było wtedy jeszcze asfaltu, więc stukot końskich kopyt po kocich łbach był donośny.

Mały Wojtek całe godziny spędzał biorąc udział w Wyścigu Pokoju, czyli wyścigach

na kapsle rozgrywanych na wzór transmitowanych w telewizji zawodów kolarskich — Na wewnętrznych stornach kapsli pisaliśmy nazwiska kolarzy, np. Szurkowskiego — opowiada. — Wszyscy wtedy tym żyli.

Na zatorzańskich podwórkach tętniło życie. Ludzie się zbierali, grali na gitarach,

przesiadali na ławkach. Czasem brali ze sobą radia tranzystowe.

Wśród dzieciaków popularne były też gry na fajerki. — W starych poniemieckich domach stały westfalki, takie piece kuchenne z płytą grzejną. Brało się z nich pogrzebacze i toczyło okrągłą fajerkę. Biegało się po podwórku całymi dniami, bo co tu robić? Tak wyglądało kiedyś życie. Programy w telewizji ruszały gdzieś od godziny 16-tej. Ale w tej telewizji to też głównie komuna. Zdarzały się czasami fajne westerny, czy filmy wojenne. Później hitem była „Pogoda dla bogaczy”. — opowiada artysta.

PIERWSZE CYGARO

Atrakcyjną formą spędzania czasu był rower. Swojego, tego z czterema kółkami za bardzo nie pamięta, ale na szczęście utrwalił się na zdjęciu. Zresztą szybko, bo jeszcze w podstawówce, Wojtek przesiadł się na popularnego w tamtych latach Komara. To motorower produkcji polskiej, który chciał mieć wtedy każdy młodzieniec. A młodość Wojtka była niepokorna. — Nie wiem, czy to napiszesz, ale życie kwitło też na cmentarzach — mówi mi. — Tam gdzie teraz jest cerkiew na Wojska Polskiego, tam był kiedyś cmentarz luterański. Nie było parku, tylko chaszcze. Tam też zapaliłem swoje pierwsze cygaro.

Po podwórku nikt w jeansach nie latał. Popularne dziś jeansy można było kupić w Pewexie, za dolary. Potem pojawił się zamiennik: jeansy Odra. — Tylko z nimi był kłopot — mówi tajemniczo Wojtek. — Spierały się po pierwszym praniu. Żeby tego uniknąć, najlepiej było po prostu... wejść w nich do jeziora. To mniej ryzykowne niż pranie.

Bo jeziora, nie tylko w celu prania jeansów, były ważną młodości Wojtka. — Chodziło się kąpać, plażować, schładzać. A jak nie jeziora, to nad rzekę Wadąg. A jak się siedziało pod domem, to atrakcją był trzepek. Tu, gdzie mieszkam, przy trzepaku był stolik z krzesłami. Można było posiedzieć, pogadać. Teraz już tego nie ma — kwituje. **Aleksandra Tchórzewska**

*fragment piosenki wykonywanej przez zespół Wały Jagiellońskie

PONAD DWUSTU ZAWODNIKÓW NA OSTRÓDZKIEJ STRZELNICY

PO RAZ PIERWSZY
W NASZYM
WOJEWÓDZTWIE
ZOSTAŁY
ZORGANIZOWANE
MIĘDZYNARODOWE
ZAWODY
STRZELECKIE
RANGI „LEVEL III”.
ZAWODNICY
RYWALIZOWALI NA
STRZELNICY IBION
W OSTRÓDZIE.

Rośnie zainteresowanie strzelectwem dynamicznym IPSC, dlatego Warmiński Klub Strzelecki 10 w Olsztynie wystąpił do dyrekcji IPSC Regionu Polska z inicjatywą zorganizowania po raz pierwszy w naszym województwie zawodów rangi „level III”.

Zawody WARMIA-MAZURY CUP 2021 HG/PCC IPSC LEVEL III odbyły się w Ostródzie w dniach 10 i 11 lipca br. IPSC to skrót od International Practical Shooting Confederation – Międzynarodowej Federacji Strzelectwa Praktycznego, która zrzesza amatorów strzelectwa dynamicznego na całym świecie. Organizatorem imprezy i kierownikiem zawodów w Ostródzie



Przez dwa dni zawodnicy rywalizowali na przygotowanych 16 torach. Wśród wszystkich uczestników zostały rozlosowane atrakcyjne nagrody

był Kamil Kalinowski z Klubu WKS10 w Olsztynie, uznany instruktor strzelectwa i sędzia oraz strzelec IPSC, który razem z prezesem olsztyńskiego klubu Robertem Wasielewskim wysoko postawili poprzeczkę. W Ostródzie do rywalizacji przystąpiło około 200 zawodników. Oprócz zawod-

ników z naszego kraju pojawili się reprezentanci m.in. Litwy, Szwecji i Norwegii. Przygotowano dla nich 16 torów.

Wśród wszystkich uczestników zostały rozlosowane nagrody, między innymi voucher na zakup broni, sejfy na broń krótką, optyka strzelecka, wyposażenie strzelca,

itp. ufundowane przez sponsorów.

Patronat honorowy nad imprezą objęli: Artur Chojewski, wojewoda warmińsko-mazurski, Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, Andrzej Wiczowski, starosta powiatu ostródzkiego i Bogusław Fijas, wójt Gminy Ostróda.

Zwyciężyli w konkurencjach:

• IPSC HANDGUN CLASSIC

1. SZCZĘSNY Bartosz NTS Warszawa, punkty: 1170,0000 i 100 proc.
2. KALETKA Zbigniew SILESIA GUNS Gieraltowice, punkty: 822,4483 i 70,29 proc.
3. GOŚLICKI Rafał LEGIA Warszawa, punkty: 748,3223 i 63,96 proc.

• IPSC HANDGUN OPEN

1. TAUSIEWICZ Marcin LEGIA Warszawa, punkty: 1096,1584 i 100 proc.
2. CHOJNOWSKI Dawid SAGITTARIUS Piątnica, punkty: 1026,1278 i 93,61 proc.
3. WOJCIESZEK Marcin SIGMA SHOOTING Łódź, punkty: 967,1495 i 88,23 proc.

• IPSC HANDGUN PRODUCTION

1. LIND Gabriel IPSC Sweden, punkty: 1046,5988 i 100 proc.
2. SIENKIEWICZ Piotr GATLING Połczyn Zdrój, punkty: 1008,8807 i 96,40 proc.
3. MIRZWA Kamil MAGNUM Chetm, punkty: 916,8270 i 87,60 proc.

• IPSC HANDGUN PRODUCTION SENIOR

1. OSTRZYCKI Jacek GWARDIA Olsztyn, punkty: 886,8463 i 100 proc.
2. BOJANOWSKI Piotr ZKS Warszawa, punkty: 869,1246 i 98 proc.
3. GADEK Wojciech TS 44 Kraków, punkty: 713,5399 i 80,46 proc.

• IPSC HANDGUN PRODUCTION JUNIOR

1. SIENKIEWICZ Piotr GATLING Połczyn Zdrój, punkty: 1008,8807 i 100 proc.
2. KACZMARCZYK Sebastian HALINKA ARMS Jawiszowice, punkty: 898,8728 i 89,10 proc.

3. SIECZKA Adam HALINKA ARMS Jawiszowice, punkty: 854,5769 i 84,71 proc.

• IPSC HANDGUN PRODUCTION SUPER SENIOR

1. BEREZOWSKI Paweł ZKS Warszawa, punkty: 632,7067 i 100 proc.
2. GÓRKA Tadeusz KROKUS Nowy Sącz, punkty: 620,8148 i 98,12 proc.
3. KACZYŃSKI Krzysztof ZKS Warszawa, punkty: 576,6517 i 91,14 proc.

• IPSC HANDGUN PRODUCTION OPTICS

1. LIPIŃSKI Mariusz ZKS Warszawa, punkty: 1059,3182 i 100 proc.
2. HOŁUBOWSKI Tomek COLT Wrocław, punkty: 977,5827 i 92,28 proc.
3. BINKEVICIUS Ramunas IPSC Lithuania, punkty: 977,5407 i 92,28 proc.

• IPSC HANDGUN STANDARD

1. MICHALIK Krzysztof SQUAD Kraków, punkty: 1069,1993 i 100 proc.
2. KORONKIEWICZ Michał COLT Łódź, punkty: 1024,2098 i 95,79 proc.
3. BURY Dawid ZSD Kraków, punkty: 998,3507 i 93,37 proc.

• IPSC HANDGUN STANDARD SENIOR

1. MARKOWSKI Robert SHOOTING-ACADEMY Łódź, punkty: 925,2086 i 100 proc.
2. MADAJEWSKI Leszek TARCZA Szamotuły, punkty: 753,7859 i 81,47 proc.
3. BURZEC Wiesław ZSD Kraków, punkty: 716,9232 i 77,49 proc.

• IPSC HANGUN STANDARD LADY

1. BOCHEŃSKA Aneta TARCZA 96 Poznań, punkty: 922,1951 i 100 proc.
2. SZCZĘSNA Anna COLT Wrocław, punkty: 657,9224 i 71,34 proc.
3. HUBICKA Jolanta COVER Warszawa, punkty: 644,7480 i 69,91 proc.

• IPSC PISTOL CALIBER CARABINE

1. SZYSZKA Amadeusz HUSARZ Opole, punkty: 1132,1175 i 100 proc.
2. KAZANSKIS Marius IPSC Lithuania, punkty: 1067,7474 i 94,31 proc.
3. POPIOŁEK Grzegorz SSCZC Toruń, punkty: 973,0523 i 85,95 proc.



A man and a woman are dancing in a ballroom. The man is wearing a dark suit and the woman is wearing a light-colored dress. They are both smiling and looking at each other. In the background, there are other people and a large chandelier.

Czwartek

22:30

TVN

Step Up III

film muzyczny, USA, 2010

Nowy Jork. Uliczny tancerz Luke (Rick Malambri) mieszka w starym magazynie, który jest również miejscem spotkań i ćwiczeń grupy tanecznej House of Pirates. Teraz jej członkowie przygotowują się do międzynarodowych mistrzostw, w których będą musieli się zmierzyć ze swoimi rywalami z ekipy House of Samurai. Przed zawodami Luke postanawia wzmacnić zespół, znajdując nowych tancerzy. Poznaję piękną i niezależną Natalie (Sharni Vinson). Między nią a Lukiem rodzi się uczucie.

piątek		16 lipca			
TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT		
05:20 Przysięga - serial 06:05 Elif - serial, prod. Turcja 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 07:30 Agape - magazyn 08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda poranna 08:15 Kwadran polityczny 08:40 Rancho - serial 09:40 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP, reż. Mariusz Palej, wyk. Krystian Wierczok, Piotr Bondyra, Magdalena Walach, Beata Fido 10:40 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP 11:30 Uzdrowisko - telenowela TVP 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda - magazyn 12:35 Magazyn Rolniczy 12:55 Natura w Jedyne SERIAL OBYCZAJOWY  14:00 Elif - serial, prod. Turcja, 2018 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! - magazyn 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:05 Przysięga - serial 17:00 Telexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Dzikie pszczoły - serial 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! - magazyn 20:35 Królowa i konkwistador - serial 21:30 Hobbit: Pustkowie Smaga - film fantasy, prod. Nowa Zelandia 00:20 Człowiek w ogniu - film sensacyjny 02:50 Ocaleni - reality show	05:25 Na dobre i na złe - serial 06:20 Anna Dymna - spotkajmy się 06:55 Familiada - teleturniej 07:30 Pytanie na śniadanie 08:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:30 Dziewczyny ze Lwowa - serial obyczajowy TVP 12:30 Koło fortuny 13:15 Kozacka miłość - serial 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial 15:10 Górcy ratownicy - serial 16:00 Koło fortuny 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei - serial 18:00 Panorama 18:20 Va Banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja 19:35 Barwy szczyścia - serial 20:10 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki KONCERT  22:35 Muzyka, Taniec, Zabawa - koncert 23:40 Anything goes. Ale jazda! - program rozrywkowy 00:45 Lato na Majorce - film obyczajowy, prod. Niemcy, 2018, reż. Florian Gärtner, wyk. Katharina Müller, Elmau, Christoph M. Oht, Greagory B. Waldis 02:25 W tajnej służbie Jej Królewskiej Mości - film sensacyjny, prod. Wielka Brytania, 1969, reż. Peter Hunt, wyk. Diana Rigg, Telly Savalas, George Lazenby 04:50 Zakończenie	05:40 Uwaga! - magazyn 06:00 LAB - obyczajowy 07:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 08:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 09:00 Ten moment 09:35 SOS Ekipy w akcji 10:35 Rozwód. Walka o wszystko 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 14:55 Szpital - program obyczajowy 16:00 LAB - obyczajowy 17:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 18:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! - koronawirus 19:55 Uwaga! - magazyn FILM S-F  20:05 Jupiter: Intronizacja - film S-F, USA, Australia, 2015, reż. Lana Wachowski, Lilly Wachowski/Lana Wachowski Lilly Wachowski, wyk. Mila Kunis, Channing Tatum, Sean Bean, Eddie Redmayne, Douglas Booth 22:50 Windykatorzy - film S-F, USA, Kanada, 2010, reż. Miguel Sapochnik, wyk. JudeLaw, Forest Whitaker, Alice Braga, Liev Schreiber, Carice van Houten 01:10 Misja - Premiera Playera 01:20 Kuba Wojewódzki 02:25 Uwaga! - magazyn 02:45 Noc magii 04:10 Szpital	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:25 Intencja 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Intencja 17:40 Sekrety rodziny 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość Wydarzeń 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Kraina lodu - Anna wyrusza na wielką wyprawę, by odnaleźć swoją siostrę Else, której magiczna moc uwięziła królestwo Arendelle w okowach zimy. THRILLER  22:10 Obcy: Przymierze - Stątek osadniczy dociera na nieznaną planetę, która wydaje się być prawdziwym rajem dla człowieka. Członkowie ekspedycji szybko się jednak przekonują, że trafili do mrocznego, pełnego tajemnic i zagadek świata, którego jedynym mieszkańcem jest android David, ocalały z katastrofy. 00:55 To znówu ty 03:10 Kabaretowa Ekstraklasa 03:35 Love Island. Wyspa miłości 04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy prod. Polska 05:45 Teleskopy TV Okazje	07:30 Teledyski 08:40 Kuchnia Jagiellonów 09:15 Cała zima bez ognia - dramat obyczajowy, prod. Belgia, Szwajcaria, Polska, 2004, reż. Greg Zgliński, wyk. Aurelien Recoing, Marie Matheron, Gabriela Muskala 11:00 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy - serial TVP 13:30 Stany Zjednoczone z lotu ptaka. Zachodnie wybrzeże - serial dokumentalny 14:30 Rok 2020 - cykl dokumentalny 15:00 Odprawa - film dokumentalny, reż. Filip Drzewiecki 15:30 Pajęczarki - komedia, prod. Polska, 1993 17:30 Scena muzyczna - Tio Jazzowe 18:30 Informacje kulturalne SERIAL OBYCZAJOWY  18:45 Serialowa nostalgia - Samochodzik i templariusze - serial 20:00 Komediowe lato - Zemsta - komedia, reż. Andrzej Wajda, wyk. Roman Polański, Janusz Gajos, Andrzej Seweryn 21:55 Geniusz: Picasso - Wyścig kosmiczny - cykl dokumentalny 23:50 Informacje kulturalne 00:15 Życie Carlita - film sensacyjny, prod. USA, 1993, reż. Brian De Palma, wyk. Al Pacino, Penelope Ann Miller, John Leguizamo 02:45 Kino nocne - Petla - dramat, prod. Polska 04:35 Berlin Live	06:00 Zbuntowany anioł - telenowela 07:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy Prowadzenie lombardu to zajęcie ciekawe, momentami ekscytujące, ale często i niebezpieczne. Bohaterami serialu są: właściciel Kazimierz Barski, jego rodzina, pracownicy oraz klienci, którzy pojawiają się w lombardzie z powodów różnych życiowych zawirowań. Są to zarówno osoby starsze, potrzebujące środków do życia, jak i młode, które zastawiają na kilka dni laptop czy telefon. 09:00 Rodziny interes - serial obyczajowy 10:00 Zbuntowany anioł - telenowela 12:00 Zaklinaczka duchów SERIAL OBYCZAJOWY  14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska 16:00 Rodziny interes - serial obyczajowy 18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy

DNI BISKUPCA

Od 23 do 25 lipca będą trwały Dni Biskupca — to największa letnia impreza w gminie Biskupiec. Organizatorzy zapowiadają trzy dni wypełnione atrakcjami dla dzieci i dorosłych. Na dużej scenie wystąpią artyści znani z polskiej i zagranicznej sceny muzycznej: Ingrid i Aframental. Po raz pierwszy odbędzie się w Biskupcu pokaz taneczno-muzyczny nowej formy tańca BaDaS. Jest to system taneczno-fitnessowy stworzony w Polsce przez Karola Tomczaka wykorzystujący elementy tańca towarzyskiego, ćwiczeń cardio i treningu funkcjonalnego. Idea tego tańca angażuje tancerzy towarzyskich i trenerów z kla-

sami tanecznymi do porywania ludzi w wir tańca, jednocześnie ucząc wykorzystywać podstawowe kroki tańca towarzyskiego w salonach fitnessowych. Święto miasta to również wiele wydarzeń sportowych, gry i zabawy dla dzieci. Organizatorem jest Urząd Miejski w Biskupcu.

Olsztyn. MENSA WRACA Z TESTAMI

Stowarzyszenie Mensa Polska po ponad 2 latach przerwy wraca do Olsztyna z kolejną sesją testową, uprawniającą do członkostwa w tej organizacji. Mensa jest największym i najstarszym międzynarodowym stowarzyszeniem zrzeszającym osoby o ilorazie

inteligencji (IQ) kwalifikującym do górnych 2% populacji. Sesja testowa odbędzie się w niedzielę 18 lipca w Hotelu Wileńskim w Olsztynie. Pierwsza tura o godzinie 10:00, kolejne dwie co 1,5 godziny. Liczba miejsc ograniczona, a o udziale w sesji decyduje kolejność zgłoszeń. Rejestracji można dokonać poprzez formularz na stronie: <https://www.mensa.org.pl/sesje-testowe/harmonogram>. W sesji udział wziąć mogą jedynie osoby, które dobrowolnie przedstawiają organizatorom zaświadczenie o pełnym zaszczepieniu przeciw COVID-19. Więcej informacji na stronie www.mensa.org.pl

Olsztyn. STAND-UP WARMIA

W niedzielę 18 lipca o godz. 20:00 w Olsztynie w Kuźni Społecznej, ul. Marka Kotańskiego 1 w ramach 5. urodzin Stand-up Warmia odbędzie się wieczór testowania najnowszych żartów i materiałów komików z całej Polski. Dodatkowo planowana jest strefa chilloutowa, jedzenie i napitki. Wystąpią: Jakub Poczęty, Mieszko Minkiewicz, Tomasz Boras Borkowski, Damian Skóra, Filip Puzyr, Arkadiusz Jaksa Jakszewicz, Ryszard Mazur, Piotr Przytuła, Michał Płonka, Łukasz Wolski, Krzysztof Kasperek.

Więcej na: <https://www.kupbile-cik.pl/imprezy/59531/Olsztyn/Stand-up+Warmia/>

Olsztyn. HABIARJAN W PARKU JAKUBOWO

MOK zaprasza na bezpłatny, folkowo-orientalny koncert zespołu HabiArJan w niedzielę 18 lipca o godz. 18:00 na scenie w Parku Jakubowo, w ramach projektu „Kultura w Parku!”, finansowanego z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Wstęp wolny. HabiArJan powstał w kwietniu 2013 roku w Warszawie. Jest to akustyczny, multikulturowy kwintet, a muzyka, którą two-

rzą, jest esencją folków z różnych stron świata. Wzruszające pieśni ormiańskie, gorące hiszpańskie rytmy, afgańskie uniesienia w orientalnej skali, celtyckie harmonie, łagodne rytmy bossa nova. Utwory opowiadają o różnych ludzkich słabościach, ale także o miłości - zarówno tej szczęśliwej jak i odrzuconej. HabiArJan przybliża zwyczaje i kulturę kaukaską w krótkich opowieściach podczas koncertu. HabiArJan tworzą: Inga Habiba – wokal, Artur Tigran Gyurjyan – gitara, wokal, Artash Sharoyan – akordeon, Gościnnie: Wojciech Lubertowicz – perkusjonalia.



Burmistrz Pasłęka

uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (II piętro) został wywieszony wykaz przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Pasłęk. Wykaz wywieszono od 16 lipca 2021 r. do 6 sierpnia 2021 r. i zamieszczono na stronach internetowych Urzędu <https://paslek.pl/> oraz <https://bip.paslek.pl/>.

30821see1-a-M

komunikat

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.) **Burmistrz Susza** informuje, że w dniu 09.07.2021r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suszu został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemy:

- nieruchomość lokalowa położona w Suszu przy ul. Koszarowej 13B/1, oznaczona nr dz. 4/3, 4/5, 4/6, 4/7 i 4/9 o łącznej pow. 5404 m².

Wykaz znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miejski w Suszu pod adresem: <http://bip.susz.pl> w zakładce nieruchomości.

23121lilz-A-P

przetarg

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie chodnika oraz remont nawierzchni dróg wewnątrzsiedlowych.

Wszelkie informacje można otrzymać w siedzibie SM w Olecku przy ul. Zyndrama 4 (dział techniczny, tel. 87 520 30 67) w godz. 7.00-15.00. Oferty należy składać w sekretariacie SM w Olecku, ul. Zyndrama 4, w terminie do 30.07.2021 r. do godz. 9.00.

Przetarg odbędzie się 30 lipca 2021 r. o godz. 10.00.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Olecku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez ponoszenia konsekwencji prawnych i finansowych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku

36821ocwo-a-M

przetarg

Ogłoszenie o pisemnym ofertowym przetargu nieograniczonym

Nadleśniczy Nadleśnictwa Maskulińskie ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na dzierżawę Ośrodka Wczasowego „PERŁA JEZIOR”

wpisanego do rejestru zabytków, z obowiązkowym zakresem prac zabezpieczających, zlokalizowanego przy alei Wczasów 15, 12-220 Ruciane-Nida.

Umowa z dzierżawcą będzie zawarta na czas określony, tj. od dnia protokołarnego przekazania nieruchomości do dzierżawy do dnia 31 grudnia 2051 r. Cena wywoławcza, czyli minimalna wysokość rocznego czynszu dzierżawnego brutto, wynosi 81.556,22 zł brutto (słownie złotych: osiemdziesiąt jeden tysięcy pięćset pięćdziesiąt sześć 22/100) za rok. Przystępując do przetargu, oferent jest zobowiązany wnieść wadium w kwocie 8.155,62 zł (słownie złotych: osiem tysięcy sto pięćdziesiąt pięć 62/100). Termin składania ofert: do dnia 30 lipca 2021 r. do godziny 11:00. Wyboru najkorzystniejszej oferty wydzierżawiający dokona na podstawie ceny ofertowej brutto.

Szczegółowe warunki dzierżawy Ośrodka Wczasowego „PERŁA JEZIOR” dostępne są na stronie <https://maskulinskie.bialystok.lasy.gov.pl/>.

272721opb1-a-M

przetarg

Ogłoszenie o sposobie rozstrzygnięcia przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork.

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że pierwszy pisemny przetarg nieograniczony, przeprowadzony w dniu 14 lipca 2021 roku, na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących własność Miasta i Gminy Frombork, oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 12/29, 12/30, 12/31, obręb 7 Frombork, dla których w Sądzie Rejonowym w Braniewie Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta o numerze EL1B/00015619/0, **został rozstrzygnięty.**

W oznaczonym w ogłoszeniu Burmistrza Miasta i Gminy Frombork z dnia 11 czerwca 2021 roku terminie wpłynęła jedna oferta zakupu, która spełniła wymogi formalne. Nabywcą została firma Daxbud Investment Group Sp. z o.o.

- 1) Działka 12/29, obręb 7 miasta Frombork, o powierzchni 0,3328 ha, przy ul. Polnej, cena wywoławcza 325 500,00 złotych netto, cena sprzedaży 326 500,00 złotych netto,
- 2) Działka 12/30, obręb 7 miasta Frombork, o powierzchni 0,3656 ha, przy ul. Polnej, cena wywoławcza 357 600,00 złotych netto, cena sprzedaży 358 600,00 złotych netto,
- 3) Działka 12/31, obręb nr 7 miasta Frombork, o powierzchni 0,1676 ha, przy ulicy Polnej, cena wywoławcza 163 900,00 złotych netto, cena sprzedaży 164 900,00 złotych netto.

Frombork, dnia 14.07.2021 r.

12021sezt-a-M

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Pasłęka o I przetargu ustnym nieograniczonym

Burmistrz Pasłęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek gruntu położonych przy ul. Lwowskiej w Pasłęku:

- dz. nr 606 o pow. 875 m² – cena wywoławcza 39.000 zł, wysokość wadium 7.800 zł;
- dz. nr 607/2 o pow. 910 m² – cena wywoławcza 40.600 zł, wysokość wadium 8.100 zł;
- dz. nr 610/2 o pow. 980 m² – cena wywoławcza 43.700 zł, wysokość wadium 8.700 zł;
- dz. nr 322/89 o pow. 871 m² – cena wywoławcza 37.920 zł, wysokość wadium 7.500 zł.

Działki gruntu, stanowiące własność Miasta i Gminy Pasłęk, przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Posiadają księgę wieczystą nr EL1E/00044817/3 urządzoną w Sądzie Rejonowym w Elblągu.

Przetarg odbędzie się 18 sierpnia 2021 r. (środa) w sali widowiskowo-kinowej Pasłęckiego Ośrodka Kultury, pl. św. Wojciecha 5
na dz. nr 606 o godz. 9.00; na dz. nr 607/2 o godz. 10.00;
na dz. nr 610/2 o godz. 11.00; na dz. nr 322/89 o godz. 12.00.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono od 16 lipca 2021 r. do 18 sierpnia 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pasłęku (na II piętrze), opublikowano na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60, w godz. od 7.30 do 15.30.

30821see1-B-G

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Pasłęka o I przetargu ustnym nieograniczonym

Burmistrz Pasłęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek gruntu położonych przy ul. Lwowskiej w Pasłęku:

- dz. nr 613 o pow. 1.446 m², cena wywoławcza 63.600 zł, wysokość wadium 12.700 zł;
- dz. nr 608 o pow. 1.078 m², cena wywoławcza 48.400 zł, wysokość wadium 9.600 zł;
- dz. nr 609 o pow. 1.097 m², cena wywoławcza 49.300 zł, wysokość wadium 9.800 zł;
- dz. nr 612/2 o pow. 1.063 m², cena wywoławcza 47.800 zł, wysokość wadium 9.500 zł.

Działki gruntu, stanowiące własność Miasta i Gminy Pasłęk, przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Posiadają księgę wieczystą nr EL1E/00044817/3 urządzoną w Sądzie Rejonowym w Elblągu.

Przetarg odbędzie się 17 sierpnia 2021 r. (wtorek) w sali widowiskowo-kinowej Pasłęckiego Ośrodka Kultury, pl. św. Wojciecha 5
• na dz. nr 613 o godz. 9.00 • na dz. nr 608 o godz. 10.00
• na dz. nr 609 o godz. 11.00 • na dz. nr 612/2 o godz. 12.00.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono od 16 lipca 2021 r. do 17 sierpnia 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pasłęku (na II piętrze), opublikowano na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60 w godz. od 7.30 do 15.30.

30821see1-C-M

716210thr-A-G

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**
89-650-30-43 **85-733-60-26**
29-642-34-61 **55-621-23-38**
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

7221otbr-A-G

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, broj-
lerów, kokoszek, dowóz gratis,
tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

GARAŻ ul. Kasprowicz, 694-488-
477

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha
w terenie zabudowanym Drygały
koło Białej Piskiej. 608-452-972

RASZĄG, działka (7000m2) prze-
pięknie położona z widokiem na
jezioro (100m) uzbrojona (woda,
kanalizacja, prąd), 607-234-069

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

ZIEMIĘ rolną 45ha w jednym ka-
wałku. Rogale okolice Elku, 608-
452-972

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawał-
ku Skomack Wielki, okolice Elku,
608-452-972

kupię

KUPIĘ nieruchomość, może być
do remontu lub zadłużona, po-
mogę w spłacie długu, zapłacę
3000zł za informację o takiej nie-
ruchomości. 661-435-785

MIESZKANIE, 602-102-592

do wynajęcia

DWUPOKOJOWE, 505-669-918

LOKAL , 600-018-121

POKÓJ, 600-018-121

PRACA

dam pracę

FIRMA budowlana zatrudni fachow-
ców i pomocników do pracy przy

dociepleniach. Więcej info pod nr.
tel. 504-956-770

FIRMA Kryszlóm s.c. zajmująca się
skupem złomu zatrudni osobę na
stanowisko pracownika placu. Tel.
694-879-555, 661-033-583

FIRMA REMAX (KRAZ: 7765)
oferuje stałą i sezonową pracę
w Niemczech bez znajomości
niemieckiego. Poszukujemy
osób do załadunku paczek ku-
rierskich, sortowania surowców
wtórnych, pracowników śmiecia-
rek. Zapewniamy zakwaterowa-
nie i transport, 727-001-705.

FIRMA zatrudni dekarzy, bla-
charzy, cieśli, umowa o pracę,
wysokie zarobki, tel. 601 182 658

HYDRAULIKA i pomocnika hydrau-
lika, 794-122-559

KIEROWCA CE, 503-103-703

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do
pracy w gospodarstwie, 502-712-
884

MURARZA pomocnika, 501-481-
210

MURARZY, 667-947-124

NAPRAWA kempingów, 503-103-
703

**OBJAZDOWE WESOŁE MIA-
STECZKO PRZYJMIE PRACOW-
NIKÓW DO PRACY Z ZAKWATE-
ROWANIEM**, 698 955 920

POMOCNIKA dla elektryka, 505-
783-503

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-
947-124

PRACA w gospodarstwie rolnym,
695-522-200

PRACA w gospodarstwie, krowy
mleczne, wysokie wynagrodzenie,
695-616-300

PRACOWNIKA w gospodarstwie
rolnym do hodowli bydła, okolice
Elku, z możliwością zamieszkania,
608-452-972

SPRZEDAWCZYNIE do sklepu
spożywczego zatrudnię, 500-045-
410

SUMIENNYCH fachowców budow-
lanych zatrudnię, 516-55-95-90

TRAKTORZYSTĘ w dużym go-
spodarstwie rolnym z możliwością
zamieszkania, okolice Elku, 608-
452-972

W gospodarstwie, 889-815-100

ZATRUDNIĘ malarzy, szpachlarzy,
pracowników ogólnobudowlanych,
wykwalifikowanych pomocników,
tel. 607-034-852

ZATRUDNIĘ traktorzystę i pomocni-
ka w gospodarstwie rolnym. Janów-
produkcja roślinna, 504-262-593.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rol-
nym. Zakwaterowanie, wyżywienie
+ pensja, 602-724-745

ZATRUDNIĘ: KIEROWCĘ kat.C+E,
Lidzbark Warmiński. Tel. 694-508-
207

ZOOTECHNIKA w dużym gospo-
darstwie rolnym z możliwością
zamieszkania; okolice Elku, 608-
452-972

szukam pracy

POSPRZĄTAM biura, 609-958-044

AUTO-MOTO

sprzedam

AUDI A6 C5 kombi, Honda CRV,
Mitsubishi Outlander prywatnie,
602-102-592

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + scho-
dy, 507-306-262

DACHY, 579-112-988

DOBRE okna 513159810,
89/6420282,

GLAZURA, terakota, malowanie,
hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, 512-170-016

OCZYSZCZALNIE, szamba, 794-
617-449

SZALÓWKA, podłoga, boazeria,
sztacheta, taras; Tartak Żarnowo
k. Augustowa, 693-491-205.

WYKOŃCZENIÓWKA, 793-164-163

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE BLASZANE, NOWO-
CZESNE WIATY, 798-710-329,
698-230-205.

TANIO sprzedam dwa materace tu-
rystyczne wojskowe, (89)533-49-50

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa
gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

BUDYNKI, sad 0,23ha, ziemię rolną
8,5ha. Stopki. Tel.538-215-823

SIANO, kombajn 1985r., prasa
Sipma 224/1, 1997r. Tel.538-
215-823

**SPRZEDAM: MASZYNY ROLNI-
CZE** UŻYWANE 200SZT. Kivity
tel.605-429-486, Ostróda tel.601-
612-068, Węgorzewo tel.539-448-
102.

TALERZÓWKĘ 3,6 SZEROKOŚCI,
OWIES, 603-133-529

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, kon-
sumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-
508-207

SERADEŁĘ sprzedam, 508-580-
030

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe,
konsumpcyjne.Tel.606-505-511

Izabeli Hyrkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki z Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej
Urzędu Miasta Olsztyna

275621opb1-A -P

Zarząd, pracownicy oraz członkowie
Aeroklubu Warmińsko-Mazurskiego
składają najszczerze kondolencje

**Grzegorzowi Hyrkowskiemu
i Patrycji Hyrkowskiej**

z powodu śmierci

Teścia i Dziadka

276721opb1-a-M

Rodzinie i Najbliższym

ś. † p. Krzysztofa Szeszko

pragniemy złożyć najszczerze wyrazy współczucia.

Koleżanki i Koledzy

z Polskiego Związku Motorowego

276421opb1-A -P

Wspomnienie jest formą spotkania.

Khalil Gibran

Koleżance **Beacie Szeszko**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża Krzysztofa

składa zespół zakładu radioterapii szpitala MSWiA

277421opb1-a-M

Pani **Beacie Szeszko
i Jej Rodzinie**

wyrazy szczerzego współczucia, żalu, słowa otuchy oraz wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Męża

składają koleżanki z Kliniki Radioterapii
SPZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie

276221opb1-A -P

Koleżance

Beacie Szeszko

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Męża

składa Kadra Zarządzająca Pionem Pielęgniarskim
SPZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie

275821opb1-a-M

Wyrazy szczerzego współczucia
i słowa otuchy

Pani

Barbarze Gutowskiej

z powodu śmierci

Mamy

składa

Zarząd Powiatowego Centrum Medycznego
w Braniewie wraz z pracownikami

12121sezs-a-M

nie musisz
wychodzić
z domu...



nadajogloszenie.pl

mnp-xppo-7491-cc-M



314190pb1-a-C

Odszedł cicho i bez pożegnania. Jak ktoś, kto nie chce swym odejściem smucić. Jak ktoś, kto wierzy w chwilę rozstania, że ma niebawem wrócić

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 lipca 2021 r. zmarł Nasz Kochany
Mąż, Tata, Syn, Brat, Wujek i Dziadek

ś. † p.
Krzysztof Szeszko

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 19 lipca 2021 r.
(poniedziałek) o godz. 12.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie na mszę
św. żałobną do kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej
w Brasławdzie. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Brasławdzie.

Pograżona w żałobie rodzina

2775210pb1-a-M

Kolekta

Andrzejowi Kaczmarczykowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Działu Obsługi Gospodarczej i Terenów Zieleni
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

2759210pb1-A -P

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty
osoby nadającej) ukazują się
w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne

tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 lipca 2021 r. w wieku 94 lat zmarła
nasza kochana Mama, Siostra, Babcia i Prababcia

ś. † p.
Helena
Ruchlewicz-Białek

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 19 lipca 2021 r.
o godz. 11.15 w kaplicy cmentarza komunalnego
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżona w smutku rodzina

2773210pb1-a-M

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 15 lipca 2021 r. odszedł od nas
nasz najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.
Ryszard Stanisław Pałach

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
19 lipca 2021 r. o godz. 9.00 Mszą Świętą
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego 11,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

2772210pb1-a-M

Naszej Drogiej Pani Dziekan

Hannie Pałach
oraz Jej Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Męża

składają Rektor dr Lucyna Kwiatkowska,
Kancelarz mgr inż. Janusz Żwirko
oraz cała Społeczność Akademicka
Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania
im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie

2768210pb1-a-M

Głęboko zasmuceni żegnamy

dr. inż. **Ryszarda Pałacha**
Prezesa Klubu „Zootechnicy” Stowarzyszenia Absolwentów UWM w Olsztynie.

Żonie Hannie,
córcie Joannie z Rodziną oraz Najbliższym

wyrazy najgłębszego współczucia
składają Zarząd i członkowie Klubu „Zootechnicy”
Stowarzyszenia Absolwentów UWM w Olsztynie

2776210pb1-a-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a -K



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-a-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-g-M

NIE ŻYJE KRZYSZTOF SZESZKO

POŻEGNANIA \\ Całe motorsportowe środowisko w Polsce obiegła w środowy wieczór informacja o śmierci Krzysztofa Szeszk, wielokrotnego mistrza Polski w rallycrossie oraz rajdowego wicemistrza kraju. Krzysztof Szeszko miał zaledwie 55 lat...

Znałem Krzysztofa od 20 lat - wspomina Zbigniew Staniszwski, olsztyński rajdowiec i rallycrossowiec. - Obaj byliśmy z jednego miasta i obaj kochaliśmy motorsport, więc często ze sobą rozmawialiśmy. Krzysztof był przecież m.in. sędzią w rallycrossie, w którym jeździł od półtora roku. Ostatni raz rozmawialiśmy w środę o godzinie 13.31...

Był to wspaniały człowiek, nie znam nikogo, kto powiedziałby o nim złe słowo. Zawsze kiedy się z nim rozmawiało, czy to podczas zawodów, czy w sprawie kłopotów z autem, bo Krzysiek był też mechanikiem samochodowym, uśmiech nie schodził z jego twarzy. W jego oczach było widać miłość do samo-

chodów oraz motoryzacyjną pasję - kończy Staniszwski.

A tak Krzysztofa Szeszkę w mediach społecznościowych pożegnał Wojciech Jerma-kow: „Kiedy miałem 18 lat i przyjeżdżałem rowerem do jego warsztatu, to On, wówczas dwukrotny Mistrz Polski w Rallycross, traktował mnie jak kolegę i opowiadał o tym sporcie. Nigdy nie stwarzał dystansu, z uśmiechem dzielił się wiedzą. Kilka lat później zrobił ze mnie pilota rajdowego. Gość, o którym jako uczeń czytałem w „Motorze”, zaproponował mi wspólny start!

Przeżyliśmy razem w Toyocie tysiące pięknych momentów. Zdobyliśmy kilka pucharów i tytułów. Przez kilka lat startów nigdy nie mieliśmy żadnej nerwówki czy poważnej dyskusji. Zawsze żartem



Krzysztof Szeszko

rozładował atmosferę. Zawsze miał ten swój luz. Niedawno umawialiśmy się, że jeszcze wyciągniemy Toykę z garażu i wystartujemy znowu razem. Dziś Szeszkin nas nagle opuścił. Koszmarny smutek.

Żegnaj Krzysiu, żegnaj Mi-strzu! Do zobaczenia!

W mediach społecznościowych również Olsztyński Klub Rajdowy zamieścił stosowny wpis: „Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dzisiaj odszedł od nas nagle nasz Przyjaciół, Prezes, Kolega Krzysztof Szeszko. Kilkukrotny Mistrz Polski Rallycross, wicemistrz Polski w rajdach samochodowych, wieloletni Dyrektor Rajdu Kormoran, niezwykle aktywna postać olsztyńskiego i polskiego motorsportu. Krzysztof od 40 lat aktywnie uczestniczył w sporcie samochodowym, zarówno jako zawodnik, specjalista od budowy samochodów wyścigowych oraz jako działacz PZM. Zaczynał od kartingu, następnie był pilotem

rajdowym Bohdana Ludwiczaka. W latach 90-tych czołowy kierowca w rallycross. W 2008 roku wrócił do rajdów, tym razem jako kierowca. Zawsze wierny charakterystycznej, tylnonapędowej Toyocie Corolli. Współtworzył Olsztyński Klub Rajdowy, którego był Prezesem aż do dzisiaj.

Reprezentował okręg warmińsko-mazurski jako członek Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego. Był Członkiem Zarządu Okręgowego PZM w Olsztynie. Przewodniczył pracom Okręgowej Komisji Sportu Samochodowego przy ZO PZM w Olsztynie. Jako uznany i szanowany wśród środowiska sportowym sędzią technicznym wielokrotnie obejmował stanowisko Kierownika Badań

kontrolnych na Rajdzie Polski, aby organizować badania techniczne i pracę zespołu sędziów. W ostatnich latach jako Delegat techniczny Głównej Komisji Sportów Samochodowych PZM wrócił do ukochanego rallycrossu.

Jako członek Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej szkolił nowe pokolenia sędziów i zawodników. Jako instruktor WORD angażował się w szkolenie dzieci z zagadnień dotyczących Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Odznaczony Złotą Odznaką Honorową PZM.

Doskonały kierowca, świetny mechanik, życzliwy, zawsze uśmiechnięty i pomocny kolega, który zawsze potrafił znaleźć rozwiązanie każdego „problemiku”.

Żegnaj Szeszkin!”

REKLAMA

Frombork zaprasza na III Bieg Copernicusa

Dla wszystkich, którzy zdecydują się spędzić z nami tę wyjątkową sobotę, przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji — mówi Magdalena Rogaczewska, organizatorka III Biegu Copernicusa. Dlaczego warto odwiedzić Frombork 7 sierpnia?

Frombork od lat zachwyca nie tylko samych mieszkańców, ale zwłaszcza turystów. Ostatnio gród Kopernika wzbogacił się o nową promenadę, a sama plaża została zrewitalizowana.

Okazuje się jednak, że przepiękne, liczące ponad dwa tysiące mieszkańców miasteczko przyciąga nie tylko ze względu na swoją bogatą historię i liczne zabytki. Kolejną atrakcją, czyniącą Frombork jeszcze bardziej kuszącym wakacyjnym celem podróży, jest organizowany już po raz trzeci przez Zalew Frombork Bieg Copernicusa.

Dwie poprzednie edycje imprezy cieszyły się ogromnym zainteresowaniem — pierwsza odbyła się w 2017 roku, a druga rok później. Teraz — w sierpniu 2021 roku — czas na kolejną, już trzecią edycję Biegu Copernicusa. A ci, którzy jeszcze nie widzieli nowej fromborskiej promenady, będą mieli ku temu okazję już niebawem, bo właśnie z niej ruszać będą uczestnicy wyścigu.

— Wyruszamy w sobotę, 7 sierpnia, z naszej przepięknej fromborskiej promenady. Do udziału w biegu zapraszamy wszystkich — dzieci, młodzież i dorosłych, mieszkańców

i mieszkanki Fromborka, ale też osoby odwiedzające nasze urokliwe miasteczko — zachęca Magdalena Rogaczewska, współorganizatorka imprezy.

W ramach III Biegu Copernicusa odbędą się zawody biegowe na dystansie 10 i 5 kilometrów. A dla wszystkich fanów nordic walking przygotowana została 5-kilometrowa trasa.

Istnieje możliwość fakultatywnego zakupu okolicznościowej koszulki w ramach pakietu startowego podczas rejestracji.

— W naszych pakietach startowych znajdują się bilety umożliwiające zwiedzenie wieży wodnej, Wieży Radziejewskiego i samej katedry. Każdy, kto zdecyduje się na zakup naszego pakietu startowego, otrzyma również 50 procent zniżki do restauracji Obiady w Domu Kopernika, która słynie z przepysznej kuchni — informuje organizatorka imprezy.

— Dla wszystkich, którzy zdecydują się spędzić tę wyjątkową sobotę, przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji — symulator zderzeniowy i symulator dachowania, a także miasteczko rowerowe. Podczas imprezy będzie

można zaopatrzyć się w naturalne produkty najwyższej jakości — między innymi mydła, miody i wędliny. Na uczestniczki i uczestników zabawy czekają też liczne konkursy z nagrodami — wylicza pani Magdalena.

I dodaje: — A na zakończenie... niespodzianka! Naszą imprezę zwieńczy dyskoteka, podczas której wszyscy na pewno będą świetnie się bawili. 7 sierpnia warto wybrać się do nas całą rodziną — każdy, niezależnie od wieku, znajdzie coś dla siebie. Warto wspomnieć o tym, że wszyscy uczestnicy biegu otrzymają od nas pamiątkowe medale!

Honorowymi patronami wydarzenia zostali marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin, starosta powiatu braniewskiego Karol Motyka oraz burmistrz miasta i gminy Frombork Zbigniew Pietkiewicz.

— Naszą imprezę wspiera również grono lokalnych sponsorów, którym jesteśmy niezwykle wdzięczni za pomoc w organizacji biegu — mówi Magdalena Rogaczewska.

Jeszcze się zastanawiasz? Nie zwlekaj i zapisz się już dziś na www.time4s.pl/iii-bieg-copernicusa#zapisy.



HARMONOGRAM IMPREZY:

7:30-9:45 — odbiór pakietów startowych,
10:00 — starty biegów na 10 i 5 kilometrów z promenady,
10:00-12:00 — odbiór pakietów startowych dla dzieci,
12:00 — starty biegów dla dzieci z promenady,
13:00 — przewidywane zakończenie imprezy.

ATRAKCJE W RAMACH III BIEGU COPERNICUSA:

- symulator zderzeniowy • symulator dachowania • miasteczko rowerowe przygotowane przez olsztyński i elbląski WORD • dmuchany zamek
- malowanie twarzy • plectenie warkoczów • koła gospodyń wiejskich - stawią się ze swoimi smakołykami, będzie również wata cukrowa i popcorn dla najmłodszych • stragany z wyrobami • stragany z mydłami
- stragany z rękodziełem • konkursy dla mieszkańców i nie tylko
- na koniec dyskoteka z DJ-em

SPRINTEM

TRIATHLON W niedzielę o godz. 10 na elbląskim bulwarze Zygmunta Augusta rozpocznie się Garmin Iron Triathlon. Warto przypomnieć, że Elbląg już po raz piąty będzie gospodarzem tego największego cyklu w Polsce. Zawodnicy będą mieli, podobnie jak w innych miastach, do wyboru jeden z trzech dystansów: 1/2 IM (1,9 km pływania, 90 km jazdy na rowerze i 21,1 km biegu), 1/4 IM (950 m - 45 km - 10,55 km) lub 1/8 IM (475 m - 22,5 km - 5,275). Organizatorzy przygotowali niezwykle szybką atestowaną trasę zlokalizowaną w samym centrum elbląskiej starówki. Strefa zmian będzie



Fot. Marek Lewandowski

Zawodnicy będą rywalizować na trzech dystansach

na bulwarze, a meta przed Katedrą św. Mikołaja. Etap pływacki zawodów mierzony metodą geodezyjną odbędzie

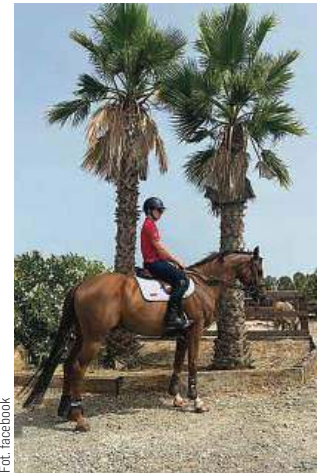
się pomiędzy mostami Niskim i Wysokim, trasa kolarska przebiegać będzie w stronę Kamionka Wielkiego, natomiast trasa biegowa w kierunku ronda NSZZ Solidarność. Patronat honorowy nad imprezą objął prezydent Elbląga Witold Wróblewski.

PIŁKA NOŻNA Maciej Dampc został nowym piłkarzem Stomilu. 25-letni obrońca związał się z pierwszoligowym klubem rocznym kontraktem. Jesienią Dampc grał w Sokole Ostróda, do którego wypożyczony był z ŁKS Łódź. W poprzednim sezonie eWinner II ligi zagrał sześć meczów.

W rewanżowym meczu I rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów Legia wygrała 2:0 (1:0) z norweskim FK Bodø/Glimt. Bramki dla warszawskiego zespołu strzelili Luquinhas (40) i Tomas Pekhart (90+4). W pierwszym meczu mistrzowie Polski wygrali 3:2, więc awansowali do kolejnej fazy rozgrywek, w której zmierzą się z estońskim FC Flora Tallin.

JĘZDZIECTWO 18 lipca w portugalskiej miejscowości Vilamoura rozpoczyna się mistrzostwa Europy dzieci w skokach przez przeszkody. W trzyosobowej reprezentacji Polski

znalazł się zawodnik z naszego regionu - Kuba Kraśko (LKJ w Gałkowie). Oprócz Kuby o medale ME powalczą jeszcze Nell Sówka (KJ Podkowa Gruszczyn) i Roksan Nawrocka (Stowarzyszenie Agro-Aves). Pokonanie całej Europy było dla polskiej ekipy olbrzymim wyzwaniem. Ostatecznie przez Holandię, Francję i hiszpańskie góry młodzi Polacy wraz ze swymi końmi dotarli do Gibraltaru, gdzie zaplanowano 10-dniowy postój na regenerację oraz aklimatyzację. Dopiero wtedy wyruszą na wybrzeże w Equestrian Center Vilamoura, gdzie od 18 do 25 lipca odbędą się mistrzostwa Europy. **dryh, JK**



Fot. facebook

Kuba Kraśko

SPORT W TV

PIĄTEK

- **Formuła 1.** Grand Prix Wielkiej Brytanii: sesja treningowa, sesja kwalifikacyjna (15.25, 18.55 Eleven Sports 1)
- **Golf.** The Open Championship (10.30, 13.30, 16.30, 18.30 Polsat Sport News, 19.30 Polsat Sport Extra)
- **Kolarstwo.** Tour de France, 19. etap: Mourenx - Libourne (12.15 Eurosport 1)
- **Lekka atletyka.** Mistrzostwa Europy do lat 20 w Tallinie (19 TVP Sport)
- **Skoki narciarskie.** Letnie Grand Prix w Wiśle: kwalifikacje (17.25 TVP Sport, 17.35 Eurosport 1)
- **Sporty walki.** Gala MMA Armia Fight Night 10 w Żywcu (19.55 TVP Sport); Enfusion Cage - XTreme Stand Up (20.30 Fightklub)
- **Tenis.** Turniej ATP w Hamburgu (12.30, 18.30 Polsat Sport, 14.30, 16.30 Polsat Sport Extra); mistrzostwa Polski w Bytomiu: finał kobiet, finał mężczyzn (14, 16.30 Polsat Sport); turniej ATP w Bastad (11, Polsat Sport Extra); turniej WTA w Pradze (10, 12, 14, 16 Canal+ Sport)
- **Żużel.** Grand Prix Czech (18.30 Canal+ Sport)

SOBOTA

- **Boks.** Gala KnockOut Boxing Night 16 w Suwałkach (19.50 TVP Sport)
- **Formuła 1.** Grand Prix Wielkiej Brytanii: sesja treningowa, sprint kwalifikacyjny (12.55, 17.25 Eleven Sports 1)
- **Formuła 2.** Grand Prix Wielkiej Brytanii: 1. wyścig (11.30 Polsat Sport Extra)
- **Golf.** The Open Championship (11, 14, 17 Polsat Sport News, 19 Polsat Sport Extra)

- **Kolarstwo.** Tour de France: 20. etap - jazda indywidualna na czas (13 Eurosport 1)
- **Koszykówka.** NBA: Phoenix Suns - Milwaukee Bucks (3.00 Canal+ Sport)
- **Lekka atletyka:** Mistrzostwa Europy do lat 20 w Tallinie (15 TVP Sport)
- **Piłka nożna.** Superpuchar Polski: Legia Warszawa - Raków Częstochowa (19.50 Polsat Sport); MLS: Atlanta United - New England Revolution (23 Polsat Sport Extra)
- **Skoki narciarskie.** Letnie Grand Prix w Wiśle (17.35 Eurosport 2, 17.30 TVP 1, TVP Sport); Letnie Grand Prix kobiet w Wiśle (12.55 TVP Sport)
- **Tenis.** Turniej ATP w Hamburgu (13.30, 15.30 Polsat Sport); turniej ATP w Bastad (13, 15 Polsat Sport Extra); turniej WTA w Pradze (10.30, 12.30 Canal+ Sport, 19 Canal+ Sport 2)
- **Wyścigi motocyklowe.** FIM World Endurance Championship: wyścig 12-godzinny w Estoril (9.45, 12, 15, 19.35, 21.15 Eurosport 2)
- **Wyścigi samochodowe.** NASCAR Xfinity Series: wyścig w Loudon (21 Sportklub)
- **Żeglarstwo.** SailGP w Plymouth (15 Sportklub)
- **Żużel.** Grand Prix Czech (18.30 Canal+ Sport); eWinner 1. liga: Unia Tarnów - Abramczyk Polonia Bydgoszcz (15.55 nSport+)



NIEDZIELA

- **Formuła 1.** Grand Prix Wielkiej Brytanii (15.55 Eleven Sports 1)
- **Formuła 2.** Grand Prix Wielkiej Brytanii: 3. wyścig (12 Polsat Sport News)
- **Golf.** The Open Championship (10, 12, 16, 18 Polsat Sport Extra, 14 Polsat Sport News)
- **Kolarstwo.** Tour de France, 21. etap: Chatou - Paryż (16.10 Eurosport 1)
- **Piłka nożna.** MLS: Minnesota United - Seattle Sounders (20 Polsat Sport News)
- **Siatkówka plażowa.** Plaża Open, Cieszyń 2021: finał kobiet (15 TVP Sport)
- **Skoki narciarskie.** Letnie Grand Prix w Wiśle (17.30 TVP 1, TVP Sport, 17.35 Eurosport 2); Letnie Grand Prix kobiet w Wiśle (12.55 TVP Sport)
- **Tenis.** Turniej ATP w Hamburgu: finał (13.30 Polsat Sport); turniej ATP w Bastad: finał (14 Polsat Sport Extra); turniej WTA w Pradze: finał (13 Canal+ Sport)
- **Wyścigi samochodowe.** FIA World Endurance Championship: wyścig 6-godzinny w Monzy (11.45, 14 Eurosport 2, 13, 16 Polsat Sport News)
- **Żużel.** eWinner 1. liga: Orzeł Łódź - Cellfast Wilki Krosno, Zdunek Wybrzeże Gdańsk - Aforti Start Gniezno, Arged Malesa Ostrów Wielkopolski - ROW Rybnik (13.55, 16, 18.45 nSport+); memoriał Edwarda Jancarza w Gorzowie Wielkopolskim (20 TVP Sport).

dryh

OBWIESZCZENIE/OGŁOSZENIE BURMISTRZA PASŁĘKA

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowej części Pasłęka

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 poz. 741 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Pasłęku uchwały nr XI/89/20 z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowej części Pasłęka, obejmującego teren położony w sąsiedztwie południowego węzła drogi S7 oraz ulicy Bohaterów Westerplatte, w granicy zgodnej z załącznikiem do uchwały. Z treścią uchwały oraz załącznika graficznego do uchwały można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pasłęku <https://bip.paslek.pl> w zakładce Strategie, programy, plany. Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać do Burmistrza Pasłęka z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz przedmiotu wniosku i oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy, w terminie do dnia 12.08.2021 r.:

- w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Pasłęku, pl. św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk, lub na adres urzędu,
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej – poczty elektronicznej na adres: paslek@paslek.pl.

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowej części Pasłęka. Zainteresowani mogą składać wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko ww. planu w terminie do dnia 12.08.2021 r. w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskim w Pasłęku, pl. św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: paslek@paslek.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Pasłęka. Wnioski złożone po upływie terminu podanego powyżej, pozostawia się bez rozpatrzenia.

Burmistrz Pasłęka
dr Wiesław Śniecikowski

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Gmina Pasłęk Pl. Św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk, reprezentowana przez Burmistrza Pasłęka Plac Św. Wojciecha 5, 14-400 Pasłęk, tel. 55 248 20 01, adres e-mail: paslek@paslek.pl; Kontakt z inspektorem o.d.o jest możliwy pod adresem e-mail: iod@paslek.pl; nr telefonu: 55 248 20 01 wew. 70.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Pasłęku. Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Pasłęka danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.



SPORT.wm.pl

MŁODZIEŻOWCY DOSTALI SZANSĘ

PIŁKA NOŻNA \\ W trzecim sparingu rozegranym podczas obecnego okresu przygotowawczego pierwszoligowy Stomil pokonał GKS Wiekielec. Trener olsztynian Adrian Stawski dał pograć aż 22 zawodnikom. Kolejnym rywalem Stomilu będzie Bałtyk Gdynia.

• Stomil Olsztyn

- GKS Wiekielec 3:1 (2:1)

1:0 - Ciechanowski (9), 2:0 - Moneta (11), 2:1 - Jankowski (31), 3:1 - Wójcik (65)

STOMIL: Bąkowski (62 Łukasiak) - Pawlak (68 Szabaciuk), Czajka (78 Sinior), Remisz (46 Caique), Ciechanowski (62 Sulewski), Żwir (46 Tectaw), Reiman, Moneta (46, Szramka), Fundambu (62 Wójcik), Offei (46 Mysiorski; 78 Jankowski) - Palito (69 Florek)

GKS: Wiecezrak - Korzeniewski, Kacperek (46 zawodnik testowany), Otręba, Sz. Jajkowski (46 zawodnik testowany), M. Jajkowski, Jankowski, Grzybowski, zawodnik testowany (72 zawodnik testowany), zawodnik testowany (46 Rosoliński), zawodnik testowany (46 Bartkowski)

W Stomilu zagrał m.in. Caique (Widzew Łódź), Igor Jankowski (Bałtyk Gdynia), Gabriel Palito (Cuiavia Inowrocław), Jakub Sinior (Zagłębie II Sosnowiec) i Robert Sulewski (Radunia Stężyca), natomiast w składzie Wiekielca pojawiło się aż sześciu zawodników testowanych. Zespół spod ławy to w tej chwili czwartoligowiec, ale w Wiekielcu cały czas mają nadzieję, że w przyszłym sezonie nadal będą grać w III lidze. Czekają na decyzję Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie walkowera za mecz z Bronią Radom, która to wnieregulaminowy sposób przeprowadziła zmiany.

Fani, którzy wybrali się na boczne boisko przy al. Piłsudskiego 69a, obejrzeli cztery gole.

STOMIL BARDZO SZYBKO STRZELIŁ DWIE BRAMKI I POKAZAŁ RYWALOM, ŻE DZIELI ICH KILKA KLAS RÓŻNICY.



Dla trenerów obu zespołów sparing był znakomitą okazją do przetestowania sporej grupy zawodników

Przy pierwszym голу akcję zainicjował skrzydłowy Łukasz Moneta, po czym prosto w bramkarza trafił Merveille Fundambu, a obrońca Damian Ciechański dopełnił formalności. Chwilę później było już 2:0, bo Moneta wykorzystał świetne podanie z głębi pola.

Po dwóch strzelonych golach gra Stomilu nieco siadła, w efekcie Wiekielec zdołał strzelić kontaktową bramkę - Michał Jankowski z 16 m trafił prosto w okienko, nie dając Krzysztofowi Bąkowskiemu żadnych szans. Inna

sprawa, że w tej sytuacji przysnęli olsztyńscy obrońcy, za co po meczu spore pretensje miał do nich trener Adrian Stawski.

Po przerwie na boisku pojawiła się spora grupa nowych zawodników, głównie młodzieżowców, przez co gra Stomilu nie była już tak dobra jak z początku pierwszej połowy. Pomimo tego padła jeszcze jedna bramka. Na 3:1 podwyższył Filip Wójcik, który w poprzednim sezonie grał w Wiekielcu, a teraz podpisał umowę ze Stomilem i niewykluczone,

że będzie grał w podstawowej jedenastce pierwszoligowca.

- TO BYŁ POŻYTECZNY SPARING - POWIEDZIAŁ PO MECZU ADRIAN STAWSKI, TRENER STOMILU. - CHCIELIŚMY ZOBACZYĆ W AKCJI MŁODYCH CHŁOPAKÓW, NO I W DRUGIEJ POŁOWIE ZAGRAŁO ICH AŻ SIEDMIU. KILKU Z NICH FAJNIE SIĘ POKAZAŁO.

Rano mieliśmy trening, a po południu rozegraliśmy sparing. Musimy tak robić, bo mamy bardzo mało czasu na zgranie. Jest nowy zespół i było widać, że tego zgrania brakuje. Były jednak momenty, które mogły się podobać, szczególnie wyjścia do szybkich ataków. Bramek powinniśmy strzelić więcej, poza tym mam też pretensje o straconego gola, bo nikt nie doskoczył do zawodnika GKS. Inna sprawa, że chłopaki są zmęczeni, bo codziennie mamy po dwa treningi. Na pewno musimy

jeszcze wzmocnić zespół. W piątek dojdzie do nas najprawdopodobniej napastnik, który praktycznie jest dogadany i przyjedzie podpisać kontrakt. Poza tym będziemy obserwować i testować kolejnych zawodników - zakończył olsztyński szkoleniowiec.

W środę Stomil ponownie zagra na bocznym boisku przy stadionie miejskim. Tym razem jego rywalem będzie trzecioligowy Bałtyk Gdynia. Natomiast GKS Wiekielec w sobotę zagra w Morągu z Huraganem.

EM, dryh